



**OBWÓD WINNICKI
I WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE ŚWIĘTUJĄ
60-LECIE WSPÓŁPRACY**

s. 3



**W ANTONINACH ZOSTAŁO
OTWARTE MUZEUM
POTOCKICH**

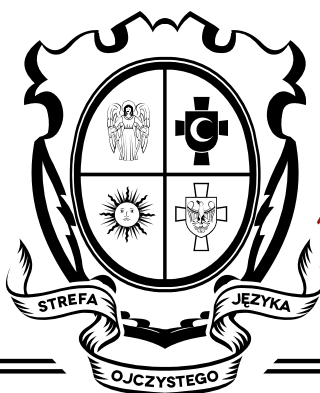
s. 6



**KRZYSZTOF
PENDERECKI
NA OTWARTCIU
FESTIWALU
W KIJOWIE**

s. 10

SŁOWO



WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

POLSKIE

Październik 2018 nr 10 (75)



Fot. KG RP w Winnicy

Prezydencki minister z wizytą na Ukrainie

Od 19 do 21 października w winnickim okręgu konsularnym przebywał sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dudy, minister Adam Kwiatkowski. Uczestniczył m.in. w uroczystościach z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Pobyt delegacji Kancelarii Prezydenta RP na Ukrainie, której przewodniczył minister Adam Kwiatkowski, odbywał się w ramach Akcji Pomocy Polakom na Wschodzie. Jej członkowie spotkali się z rodakami zamieszkającymi w winnickim okręgu konsularnym. Przedstawicielom Kancelarii towarzyszył konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciński wraz z pracownikami podległej mu placówki dyplomatycznej.

19 października polska delegacja wraz z przedstawicielami KG RP przybyła do Latyczowa, gdzie odwiedziła Sanktuarium Matki Bożej Latyczowskiej Królowej Podola i Wołynia. Następnego dnia udała się na cmentarz w Latyczowie, gdzie minister Kwiatkowski złożył kwiaty na mogile żołnierzy Wojska Polskiego poległych w walkach z bolszewikami w 1920 roku.

Przedstawiciel prezydenta RP wraz z osobami towarzyszącymi odwiedził także Maćkowce, wieś zamieszkaną przez Mazurów, tj. potomków polskich chłopów z XVII i XVIII wieku, spotkał się z miejscowymi Polakami w Domu

Kultury oraz wziął udział w uroczystościach w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. W ramach wizyty w winnickim okręgu konsularnym minister Kwiatkowski odwiedził także Szkołę Sztuk Pięknych i Rzemiosła dla Dzieci w Chmielnickim, gdzie odbył się koncert galowy przygotowany przez organizacje polskie z obwodu chmielnickiego, Greczan i Szaróweczki z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Po przyjeździe do kościoła pw. św. Anny na Greczanach (dzielnica Chmielnickiego) Adam Kwiatkowski złożył kwiaty pod tablicą pamiątkową prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz na mogile osób represjonowanych. Ważnym elementem pobytu delegacji Kancelarii Prezydenta RP było zwiedzanie greckańskiej kaplicy poświęconej ofiarom reżimu komunistycznego w 80. rocznicę tzw. operacji polskiej NKWD.

Na zakończenie wizyty delegacja odwiedziła miejscowość Oleszkowce, wieś zamieszkaną przez Polaków zachowujących jeszcze gwarę polską w codziennym użyciu, gdzie minister Adam Kwiatkowski spotkał się z miejscowymi Polakami w kościele pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, a także zapoznał się z działalnością lokalnych organizacji społecznych, działających na rzecz wsparcia kultury polskiej i języka polskiego.

Słowo Polskie
za: KG RP w Winnicy

40 lat temu Polak został papieżem

W 40. rocznicę wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową polska społeczność Żytomierza uczciła pamięć Ojca Świętego, oddając hołd pod jego pomnikiem.

16 października członkowie Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie zebrał się przy katedrze św. Zofii, gdzie stoi monument Jana Pawła II. Wspólną modlitwę poprowadził ks. Paweł z katedry. Polacy zaśpiewali „Barkę”, zapalili znicze i oddali hołd Ojcu Świętemu.

– Nasz wielki Rodak przyczynił się do upadku Związku Sowieckiego – powiedziała w trakcie uroczystości Wiktoria Laskowska-Szczur. – Jan Paweł II był symbolem walki z systemem komunistycznym i odzyskiwania niezależności.

Metropolita krakowski ks. kard. Karol Wojtyła został wybrany na papieża 16 października 1978 roku. Przybrał imię Jan Paweł II. Był pierwszym od blisko pięciu wieków Ojcem Świętym spoza Włoch, najprawdopodobniej pierwszym w dziejach papieżem-Słowianinem i najmłodszym, jakiego wybrano od półtora wieku. Objęcie Stolicy Piotrowej przez polskiego kardynała było potężnym ciosem zarówno dla całego bloku państw komunistycznych, jak i dla władz PRL, które



Fot. ZOZPU

Polacy pod pomnikiem Jana Pawła II zaśpiewali „Barkę”, zapalili znicze i oddali hołd Ojcu Świętemu

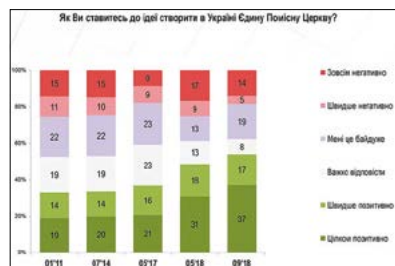
przez lata walczyły z Kościołem w Polsce i bezskutecznie próbowały wykorzenić wiarę z serc Polaków. Za sprawą Jana Pawła II polski naród odzyskał tożsamość i godność.

Pomnik św. Jana Pawła II w Żytomierzu został postawiony

w 2011 roku z okazji 10. rocznicy wizyty papieża na Ukrainie. W 2016 roku jedna z ulic Żytomierza otrzymała imię świętego papieża Jana Pawła II.

Wiktoria Laskowska-Szczur,
www.zozpu.zhitomir.net





Potrzebna jedność ukraińskiego prawosławia

Ukraińska Cerkiew Prawosławna jest prawdopodobnie największym pod względem liczby wiernych prawosławnym Kościołem na Ukrainie i jednocześnie największą wspólnotą religijną nad Dnieprem. Część Ukraińców chce, aby dotychczasowa jej zależność od Patriarchatu Moskiewskiego została zerwana. Ostatnie decyzje Ekumenicznego Patriarchatu Konstantynopola wychodzą tym oczekiwaniom naprzeciw.

11 października Synod Ekumenicznego Patriarchatu Konstantynopola unieważnił dekret z 1686 roku podporządkowujący prawosławie na Ukrainie Patriarchatowi Moskiewskiemu. Jednocześnie zdecydował o zdjęciu anatemy (wyklęcia) ze zwierzchników dwóch niekanonicznych (nieuznawanych w świecie prawosławnym) Cerkwi ukraińskich: Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Kijowskiego, arcybiskupa Filareta i Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej, metropolity Makarego. Decyzja ta otwiera procedurę nadania autokefalii (pełnej niezależności) nowej Cerkwi ukraińskiej, która będzie odtąd funkcjonować pod patronatem Konstantynopola. Jednak koniecznym do tego krokiem jest zjednoczenie istniejących struktur cerkiewnych. Wszystkie działające w granicach Ukrainy Cerkwie prawosławne zostały wezwane do podjęcia działań zjednoczeniowych.



Kuchciński: Trójmorze powinno obejmować także Ukrainę, Mołdawię i państwa kaukaskie

Marszałek Sejmu RP Marek Kuchciński uczestniczył w konferencji poświęconej 25. rocznicy powstania Euroregionu Karpackiego, która odbyła się w Rzeszowie 11 października. Jak zauważył, Euroregion utorował drogę takim inicjatywom jak Trójmorze.

„Jeśli myślimy o przyszłości i rozwoju takich inicjatyw jak Międzymorze czy Trójmorze, to widać wyraźnie, że Euroregion Karpacki przez to całe pokolenie przygotował drogę do łatwego rozwoju takiej współpracy” – zauważył marszałek.

Zachęcał też zebranych, aby przyłączyli się do głosów, które zwracają uwagę, żeby Trójmorze nie ograniczało się wyłącznie do państw Unii Europejskiej.

„Sądzę, że słuszne są postulaty, żebyśmy tą współpracą międzynarodową obejmowali czy rozszerzali na państwa na wschód od granicy Schengen czy granicy UE, a więc na Ukrainę, Mołdawię, państwa kaukaskie. I wszystkie inne, które chciałyby włączyć się do wspólnego rozwoju” – powiedział.

Euroregion Karpacki powstał w 1993 roku w celu wspierania różnych form współpracy transgranicznej na obejmowanym przez niego obszarze. W jego skład wchodziły poszczególne regiony z Polski, Ukrainy, Słowacji, Węgier i Rumunii. Obszar Euroregionu obejmuje ok. 154 tys. km kw, a zamieszkiwany jest przez ponad 15 mln ludności.



Amerykańskie myśliwce F-15 na niebie nad Winnicą

10 października mieszkańcy Winnicy zauważyli latające nad miastem ciężkie myśliwce F-15C oraz F-15D. Amerykańskie maszyny uczestniczyły w międzynarodowych manewrach lotniczych NATO Clear Sky 2018, które odbywały się w dniach 8-19 października na Ukrainie. Brało w nich udział 950 żołnierzy z dziewięciu państw: Belgii, Danii, Estonii, Holandii, Polski, Rumunii, USA, Ukrainy i Wielkiej Brytanii. Do ćwiczeń wykorzystano bazy w Starokonstantynowie (obwód chmielnicki), Winnicy i Iwano-Frankiwsku.

„Wspólne ćwiczenia mają na celu nie tylko zwiększyć kompatybilność z siłami powietrznymi USA i innych krajów NATO, ale także znacznie zwiększyć poziom przygotowania ukraińskich załóg” – napisał prezydent Petro Poroszenko na swoim profilu na Facebooku.



Prezydent Duda: Gruzja i Ukraina mają prawo do członkostwa w UE

Prezydent Polski Andrzej Duda podczas pobytu w Szwajcarii 9 października wygłosił wykład na Uniwersytecie w Zurychu zorganizowany przez Europa Institut w ramach dorocznego tzw. wykładu churchillońskiego. Jego tematem była polska wizja eurointegracji.

Andrzej Duda przypomniał w nim m.in. o zasadzie równości wszystkich członków Unii. Podkreślił, że wysiłki zmierzające do zmniejszenia nierówności nie powinny ograniczać się do krajów Unii Europejskiej. Jak mówił, Polska od samego początku członkostwa w UE angażowała się w działania na rzecz zbli-

żenia wschodnich sąsiadów do Unii i Zachodu, zwłaszcza Ukrainy, Gruzji i Bałkanów Zachodnich.

„Zawsze podkreślaliśmy, że drzwi do Unii Europejskiej muszą pozostać otwarte. Chcemy, aby te kraje stały się w przyszłości częścią UE” – powiedział.

Prezydent zaznaczył, że kraje te mają prawo do członkostwa, jeśli spełnią warunki określone w traktatach UE. „My jesteśmy im winni nasze wsparcie. Nie można ich pozostawić poza wspólnotą europejską tylko dlatego, że ich »silny« sąsiad chce decydować o ich losie. Uniemożliwienie im dokonania własnego wyboru naruszyłoby zasadę, że każde państwo ma równe prawo do samostanowienia” – stwierdził.

Senat USA uznał Wielki Głód za ludobójstwo

Senat USA uznał Wielki Głód na Ukrainie w latach 1932-1933 za ludobójstwo – poinformowała ambasada Ukrainy w Waszyngtonie. Rezolucja w tej sprawie jest pierwszym w historii aktem prawnym amerykańskiego Kongresu poświęconym tej tragedii.

Jak podkreślono, decyzja senatorów zapadła jednomyślnie. W przyjętej 4 października rezolucji potępił on systematyczne łamanie przez rządy sowieckie praw człowieka, w tym prawa do samookreślenia i wolności słowa na Ukrainie.

Senatorowie „przekazali wyrazy współczucia ofiarom i ludziom, którzy przeżyli Wielki Głód, oraz ich rodzinom, a także zaapelowali o rozpowszechnianie informacji o tej zbrodni, żeby uświadomić światu, iż została ona wywołana w sposób sztuczny” – poinformowała ambasada.

W czasach komunizmu Ukrainę dotknęły trzy fale głodu: na początku lat 20., w latach 30. i 1946-1947. Najtragiczniejszy w skutkach był Wielki Głód z lat 1932-1933, w którego szczycie umierało dziennie do 25 tys. ludzi.

W ocenie historyków władze ZSRS wywołały głód sztucznie, by złamać opór chłopstwa wobec kolektywizacji. Na Ukrainie opór ten był największy. Polska uznała Wielki Głód za ludobójstwo.



PGNiG sprzedaje Ukrainie 200 mln m sześć. gazu ziemnego

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG) wraz z ukraińskim partnerem, prywatnym dostawcą Energy Resources of Ukraine (ERU) dostarczą gaz ziemny dla operatora sieci przesyłowych i magazynów Ukrtransgaz. Zakontraktowane przez firmy dostawy, jak informuje PGNiG, realizowane będą od października tego roku do 1 maja 2019 roku.

Od sierpnia 2016 do końca czerwca 2018 roku PGNiG wyeks-

portowało na Ukrainę ponad 1,3 mld m sześć. gazu ziemnego. ERU jest dla polskiej spółki strategicznym partnerem na tym rynku. Obie firmy rozpoczęły współpracę w zakresie dostaw dla Ukrtransgaz w kwietniu 2017 roku.

ERU jest głównym prywatnym dostawcą gazu ziemnego na Ukrainie. Oferuje usługi związane z zarządzaniem portfelem, z uwzględnieniem realizacji eksportu oraz dostaw na rynku krajowym energii elektrycznej, produktów ropopochodnych, węgla oraz produktów rolnych i innych surowców.

Ukrtransgaz to państwowy operator sieci przesyłowych i magazynów gazu na Ukrainie. Firma jest w trakcie procesu wydzielania własnościowego ze struktur NAK Naftogaz Ukrainy, wymaganego przez przepisy Unii Europejskiej.



Liczba ukraińskich studentów na polskich uczelniach wzrosła trzykrotnie

Jak podaje polski Instytut Spraw Publicznych, w roku akademickim 2012/2013 w Polsce studiowało 9 747 studentów z Ukrainy, w roku akademickim 2013/2014 – 15 123, a w roku 2016/2017 – 35 584.

Jak wynika z badań ankietowych przeprowadzonych przez ISP wśród młodych Ukraińców, wybierają oni studia na polskich uczelniach z powodu niższych kosztów życia niż w innych krajach, perspektyw studiowania bez opłat lub z ulgą w opłatach, łatwości dostania się na uczelnię, możliwości znalezienia pracy zgodnej z wykształceniem oraz jakości kształcenia.

W ankietach studenci podkreślali, że zwiększeniu liczby Ukraińców chcących studiować w Polsce sprzyjałby korzystny system stypendialny. Według oficjalnych statystyk w ostatnim roku stypendia otrzymywało ok. 1,9 tys. ukraińskich studentów, naukę pozostałych finansowali rodzice.

Tylko 9 proc. pytanym planuje wrócić do domu po zakończeniu nauki, 29 proc. chce przenieść się do innego kraju UE, 28 proc. pragnie pozostać w Polsce, 26 proc. nie zdecydowało jeszcze, co będzie robić po studiach.



Amerykańskie samoloty mogą już latać nad Ukrainą

Federalna Administracja Lotnictwa (FAA, agencja Ministerstwa Transportu Stanów Zjednoczonych)

zniosła zakaz lotów amerykańskich maszyn nad wschodnią częścią Ukrainy oraz nad otwartym morzem. Zakaz obowiązywał od lipca 2014 roku, kiedy prorosyjscy separatyści zestrzelili nad okupowaną częścią Donbasu malezyjski boeing 777 z 283 pasażerami i 15 członkami załogi na pokładzie. Wszyscy zginęli.

„FAA poszerzyła granice obszaru powietrznego objętego odpowiedzialnością Ukrainy, dostępnego dla lotów przewoźników amerykańskich” – czytamy w oświadczeniu agencji.

Zgodnie z tą decyzją amerykańskie samoloty ponownie mogą lądować na lotniskach Charków, Zaporże oraz Dnipropetrowsk.



Prezydent Polski: Nord Stream 2 jest zagrożeniem dla Ukrainy

Udający się z wizytą do Berlina (22-23 września) prezydent Andrzej Duda w rozmowie z Polskim Radiem powiedział: „Powstanie Nord Stream 2 bez wątpienia stanowi niebezpieczeństwo dla Ukrainy, Słowacji i stanowiłoby niebezpieczeństwo energetyczne dla Polski, gdyby nie nasze działania zapobiegawcze”.

W trakcie dwudniowej wizyty Andrzej Duda miał rozmawiać z prezydentem Frankiem-Walterem Steinmeierem i kanclerz Angelą Merkel, m.in. o Trójmorzu i gazociągu Nord Stream 2.

Pytany przed wylotem do Berlina o rozmowę z kanclerz Angelą Merkel prezydent zaznaczył, że reprezentuje niezmiennie stanowisko Polski w sprawie Nord Stream 2. Jak powiedział, inwestycja ta ma charakter polityczny, strategiczny i źle się stało, że instytucje europejskie nie zablokowały jej, „bo to pokazuje, że sprawy europejskie zmierzają w złym kierunku”.

Prezydent podkreślił, że polski rząd zabezpiecza się pod względem dostaw gazu, m.in. przez rozwój terminalu LNG w Świnoujściu. Przypomniał, że rozmawiał na temat dalszych dostaw gazu skroplonego ze Stanów Zjednoczonych z prezydentem Donaldem Trumpem, który dał na to zielone światło.

Zgodnie z obecnym planem Nord Stream 2 ma być gotowy pod koniec 2019 roku i wtedy też Rosja zamierza ograniczyć przesyłanie gazu rurociągami biegnącymi przez terytorium Ukrainy. Partnerami Gazpromu w tym projekcie jest pięć zachodnich firm energetycznych: austriacka OMV, niemieckie BASF-Wintershall i Uniper, francuska Engie i brytyjsko-holenderska Royal Dutch Shell.



Obchody jubileuszu uświetnił występ Ludowego Zespołu Tańca „Barwinok” z Winnicy

Świętokrzyskie i Winniczyna – razem od 60 lat

W rocznicę podpisania 8 października 1958 roku listu intencyjnego między władzami ówczesnego województwa kieleckiego i obwodu winnickiego sześć dekad później w Filharmonii Świętokrzyskiej spotkały się władze obu regionów, by podsumować dotychczasową współpracę i wyznaczyć obszary wspólnych działań na następne lata.

Umowa o współpracy między utworzonym po reformie administracyjnej w Polsce województwem świętokrzyskim a obwodem winnickim została podpisana 23 września 1999 roku. Zakres współpracy, jak zapisano w dokumencie, dotyczy m.in.: transferu technologii między przedsiębiorstwami i instytucjami związanymi lub działającymi w tym zakresie, wspierania programów wymiany kulturalnej, nawiązywania kontaktów między instytucjami naukowymi, kulturalnymi i oświatowymi, wspierania programów współpracy medycznej, wymiany informacji i doświadczeń oraz technologii w dziedzinie ochrony środowiska.

W uroczystej gali, zorganizowanej 8 października w Kielcach z okazji jubileuszu współpracy, wzięli udział marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas, przewodniczący Sejmiku Województwa Arkadiusz Bąk, wiceprzewodniczący Tadeusz Kowalczyk, radni Sejmiku, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Jan Maćkowiak oraz członek Zarządu Województwa Agata Binkowska. Stronę ukraińską reprezentowali: przewodniczący Obwodowej Administracji Państwowej (ODA) w Winnicy Walerij Korowij, przewodniczący Winnickiej Rady Obwodowej Anatolij Olijnyk, który stał na czele ODA w latach 2005-2010, sekretarz obwodu Walerij Bojko, przewodniczący Rady obwodu winnickiego w latach 2010-2014 Sergij Tatusiak, konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciński oraz przedstawi-

W zacieśnianie wzajemnych relacji angażuje się również młode pokolenie, co pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość, wierząc, że współpraca świętokrzysko-winnicka przetrwa kolejne dekady. Podczas jubileuszu rozmawiano również o przyszłości, jaka czeka oba regiony.

ciele polskiej wspólnoty, mieszkającej na terenie wschodniego Podola.

– Mam wrażenie, że w ten formalny dokument, podpisany 60 lat temu, pan Bóg włożył cząstkę serca – powiedział Walerij Korowij. – Rozwijając nasze relacje, czynimy wiele dobra dla naszych narodów. Odczuwamy cały czas ciepło ze Świętokrzyskiego. Ostatnie cztery lata były bardzo trudne dla narodu ukraińskiego. Dziś jesteśmy razem jak nigdy i nasze hasło „Dwa regiony, jedno serce” jest bardzo żywe. Jako przewodniczący Obwodowej Administracji Państwowej nigdy nie zapomnę 2014 roku, gdy tu, w Kielcach, były flagi ukraińskie i otrzymywaliśmy wsparcie od was.

Kierownik konsulatu polskiego w Winnicy zaznaczył, że powstanie tej placówki poprzedziło wieloletnie współdziałanie władz regionalnych oraz środowisk lokalnych.

Współpraca świętokrzysko-winnicka należy do bardzo udanych, o czym świadczy nie tylko czas jej trwania. Mimo zmian i zawirowań na szczytach władz wzajemne kontakty rozwijają się intensywnie, obfitując w wiele wartościowych inicjatyw podejmowanych na różnych polach i obszarach. Co ważniejsze i cenniejsze, współpraca z poziomu administracyjnego, instytucjonalnego i samorządowego przeszła na poziom kontaktów prywatnych.

Podczas jubileuszowej gali wręczone zostały upominki dla przedstawicieli obu regionów. Specjalną nagrodę, za znaczny osobisty wkład w rozwój relacji świętokrzysko-winnickich otrzymał wicemarszałek Jan Maćkowiak, który został odznaczony tytułem Honorowego Ambasadora obwodu winnickiego w Polsce. Galę uświetnił występ Ludowego Zespołu Tańca „Barwinok” z Winnicy oraz wystawa fotograficzna „Świętokrzyskie – Winniczyna, oczami partnera”.

W zacieśnianie wzajemnych relacji angażuje się również młode pokolenie, co pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość, wierząc, że współpraca świętokrzysko-winnicka przetrwa kolejne dekady. Podczas jubileuszu rozmawiano również o przyszłości, jaka czeka oba regiony.

Goście z obwodu winnickiego mieli także okazję zwiedzić turystyczne atrakcje ziemi świętokrzyskiej, m.in. Ośrodek Rehabilitacyjny Polanika, Park Miniatur i Oceanikę, czyli zespół wielkoformatowych akwariów z setkami gatunków ryb i wodnych stworzeń z wód rzek, jezior, mórz i oceanów, znajdujące się w Kompleksie Świętokrzyska Polana w Chrustach, posmakować produktów regionalnych w Muzeum Wsi Kieleckiej oraz pospacerować po Sandomierzu.

Słowo Polskie

W Kijowie upamiętniono 80. rocznicę mordu

Z tej okazji 6 października odbyła się w konferencja naukowa „Miejsca pamięci w polsko-ukraińskim dialogu porozumienia (80. rocznica tragedii w Bykowni)”.

Symposium odbyło się na Narodowym Uniwersytecie Przyrodniczym w Kijowie. Wystąpienia prelegentów koncentrowały się wokół multinarodowej martyrologii Bykowni, presji sowieckiego systemu totalitarnego, roli mediów oraz systemu oświaty w formowaniu pamięci.

Wśród gości konferencji byli przedstawiciele Ambasady RP w Kijowie: małżonka ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Renata Skurczyńska-Piekło, kierownik referatu ds. współpracy naukowo-oświatowej Emilia Jasiuk oraz pełniący obowiązki konsula RP Jacek Gocłowski.

Wydarzenie odbyło się z inicjatywy Federacji Organizacji Pol-

skich na Ukrainie, przy udziale Ministerstwa Edukacji i Nauki Ukrainy, Ambasady RP w Kijowie, Instytutu Historii Ukrainy NAN Ukrainy, Narodowego Rezerwatu Historycznego i Kulturowego „Bykowniańskie Mogiły” oraz Przedstawicielstwa Polskiej Akademii Nauk w Kijowie.

W lasach koło Bykowni, miejscowości pod Kijowem, w zbiorowych mogiłach Sowietów ukrywali ciała m.in. polskich ofiar zbrodni stalinowskich: zbrodni katyńskiej i tzw. operacji polskiej NKWD. Wydobyte w wyniku prowadzonych przez polskich archeologów w latach 2001-2012 prac ekshumacyjnych szczątki 3435 Polaków pochowano na Polskim Cmentarzu Wojennym w Kijowie-Bykowni. Jest to czwarty spośród tzw. cmentarzy katyńskich. Uroczyste otwarcie i poświęcenie nekropolii nastąpiło 21 września 2012 roku.

Słowo Polskie na podstawie informacji Ambasady RP w Kijowie



Fot. KG RP w Winnicy

„Polish Independence Jazz Night” w Winnicy

Dzięki niezapomnianemu zespołowi słynnego pianisty Michała Martyniuka i oraz wirtuozerskiej grze formacji Adam Baldych Quartet polski jazz powrócił na scenę corocznego festiwalu muzyki jazzowej w Winnicy.

W sali koncertowej Winnickiej Telewizji w dniach 22-23 września występowały zespoły jazzowe z różnych zakątków świata, w tym z Polski, uczestniczące w XXII Międzynarodowym Festiwalu „Vinnytsia JazzFest-2018”.

W ramach tegorocznych obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości sobotni wieczór festiwalu był poświęcony polskiemu jazzowi. Polską noc jazzową otworzył kwintet pianisty i kompozytora Michała Martyniuka. Urodzony w Szczecinie muzyk przez 10 lat mieszkał i studiował w Nowej Zelandii, a na początku 2017 roku przeniósł się do Polski, gdzie poznał młodych znakomitych instrumentalistów, z którymi stworzył zespół. Połączenie elementów tradycyjnego jazzu amerykańskiego ze świeżymi tendencjami współczesnej europejskiej muzyki oraz wspólna interakcja między zespołem

a publicznością stworzyły niesamowity klimat.

Po przerwie na scenie pojawił się słynny kwartet skrzypka wirtuoza Adama Baldycha, który niewątpliwie jest jednym z bardziej kreatywnych, młodych muzyków europejskich, wnoszący wiele świeżości do polskiego jazzu. Świadcami mistrzowskiego kunsztu zespołu zostali miłośnicy tej muzyki w Winnicy. Jazzmani przekazywali publiczności swoje emocje w utworach, które były niby maleńkimi historiami. Na szczególną uwagę zasługiwała stara polska pieśń religijna „Bogurodzica” w jazzowym wykonaniu.

Festiwalowi po raz pierwszy w tym roku towarzyszyły „Śniadania jazzowe” z udziałem muzyków występujących na festiwalu. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się przeprowadzone w niedzielę przez Adama Baldycha warsztaty z improwizacji jazzowych. Młodzi muzycy, którzy przyjechali z różnych miast Ukrainy, przynieśli ze sobą instrumenty, a poranek zakończył się wspólnym jam session, burzliwie oklaskiwanym przez publiczność.

Słowo Polskie na podstawie informacji KG RP w Winnicy

Młodzież w Nowogrodzie Wołyńskim uczyła się pisać ikony

W dniach 4-7 października przy parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego odbyły się warsztaty ikonograficzne „Mój Święty Patron”.

W zajęciach wzięło udział 18 osób w wieku od 10 do 16 lat z Nowogrodu Wołyńskiego, Żytomierza i Dowbysza. Warsztaty prowadzili ikonografowie z Polski Hubert Kampa, prezes Fundacji In Blessed Art., oraz Aleksander Pankowiec, jej wiceprezes.

W rozpoczęciu warsztatów wzięły udział prezes Zjednoczenia Szlachty Polskiej w Żytomierzu Natalia Iszczuk i wicedyrektor Szkoły Sztuk Pięknych w Nowogrodzie Wołyńskim Swietłana Legenzowa. Po wystąpieniach gości i organizatorów proboszcz parafii ks. Jan Saffiński udzielił wszystkim błogosławieństwa, po czym młodzież odczytała wspólnie „Modlitwę ikonografa” i przystąpiła do pracy.

Uczestnicy warsztatów mieli za zadanie wykonać ikonę swojego patrona. Aby to zrobić, musieli poznać technikę pisania ikon. W tym celu obejrzyli filmy opowiadające



Z ikon została przygotowana wystawa i zaprezentowana w Pałacu Kultury im. Łesi Ukrainki

o samej technice powstania ikony. Dowiedzieli się, co to jest szelak, grunt, rysunek, nimb... poznali zasady pracy z kolorami, malowania naturalnymi ziemnymi pigmentami

wymieszanymi z jajkiem. Następnie pod okiem doświadczonych ikonografów uczyli się kolejnych etapów pisania ikon. Każdy przeniósł podlinnik, czyli wzór ikony, na zagruntowaną deskę, wykonał pozłotę i namalował twarz wybranego patrona.

Wszyscy pracowali gorliwie i z pełnym zaangażowaniem. Efekty okazały się zadziwiające. Powstały

ikony przedstawiające św. Annę, św. Wiktoria, św. Mikołaja, św. Małgorzatę Marię Alacoque, św. Angelię, św. Jerzego, św. Jana Pawła II, św. Teresę od Dzieciątka Jezus, bł. ks. Józefa Stanka, św. Juliany i św. Księżniczki Olgi.

Z ikon została przygotowana wystawa i zaprezentowana w Pałacu Kultury im. Łesi Ukrainki. Na zakończenie warsztatów ikony zostały uroczystie przyniesione do kościoła i poświęcone w czasie niedzielnej mszy. Po mszy uczestnicy warsztatów pojechali na koncert muzyki Stanisława Moniuszki, który odbył się w Filharmonii Obwodowej w Żytomierzu w ramach projektu „Moniuszko na krańcach świata”.

Warsztaty zorganizowały Polskie Stowarzyszenie im. J. Lublińskiego oraz Fundacja In Blessed Art. we współpracy z parafią pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Zostały dofinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Wiktoria Szewczenko, prezes Polskiego Stowarzyszenia im. J. Lublińskiego, Walentyna Jusupowa

Warsztaty dla organizacji społecznych

W dniach 10-13 października w siedzibie Polskiego Stowarzyszenia im. J. Lublińskiego odbyły się szkolenia z zakresu m.in. pozyskiwania funduszy na działalność NGO czy budowania relacji z otoczeniem.

Warsztaty w Nowogrodzie Wołyńskim dotyczyły podstaw prowadzenia organizacji pozarządowych. Tematem pierwszego był fundraising. W jego trakcie omówiono następujące zagadnienia: jak zbudować system wsparcia finansowego dla fundacji – skąd czerpać środki; budowa stałych relacji wokół organizacji – jak zainteresować ludzi organizacją; darczyńcy – jak się wobec nich zachować i gdzie ich szukać; jak prowadzić rozmowy ze sponsorami; komunikacja werbalna i niewerbalna – co ją zakłóca. Druga część dotyczyła zarządzania organizacją pozarządową, parafią, przyciągania do organizacji wolontariuszy.

Szkolenia prowadził Hubert Kampa, prezes polskiej Fundacji In Blessed Art i wolontariusz Fundacji Eleos-Ukraine, ikonograf, ale też znawca teorii komunikacji i psychologii. Odznaczony medalem za „Poświęcenie i Miłość do Ukrainy” przez Patriarchę Kijowa i całej Rusi Filareta oraz Krzyżem Kapelana Polowego przez Żołnie-

rzy 1 Batalionu 30 Brygady Zmechanizowanej Nowogród Wołyński.

W zajęciach udział wzięli członkowie zarządu i wolontariusze Polskiego Stowarzyszenia im. J. Lublińskiego, siostry sercanki oraz prezesi organizacji społecznych, m.in.: Natalia Iszczuk ze Zjednoczenia Szlachty Polskiej, Walentyna Jusupowa ze Studentckiego Klubu Polskiego, Olga Myczkowska z Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Romanowie, wiceprezes tej organizacji Aleksander Myczkowski oraz Antonina Szczyrka z Polskiego Stowarzyszenia im. Jana Stypuły w Susłach.

– Jako uczestnik warsztatów z całą pewnością mogę powiedzieć, że są one bardzo potrzebne. Często myślimy, że wiemy wszystko sami: jak pisać, jak składać projekty, ale jak się okazuje w praktyce, wiele nie wiemy. Warto brać udział w takich warsztatach. Dziękuję prezes Stowarzyszenia im. J. Lublińskiego Wiktorii Szewczenko za pomysł i zaproszenie – mówi Walentyna Jusupowa.

Projekt został objęty wsparciem w ramach sprawowania opieki senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Wiktoria Szewczenko, Walentyna Jusupowa

Nowogrodzcy uczniowie na jesiennej lekcji historii Polski w Opolu

26 września ruszyła „Jesienna szkoła języka polskiego i historii” – projekt zorganizowany przez Polskie Stowarzyszenie im. J. Lublińskiego oraz Instytut Politologii Uniwersytetu Opolskiego dla uczniów Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. J. Jakubowskiej w Nowogrodzie Wołyńskim.

Czterodniowe zajęcia rozpoczęły się od spotkania z dyrektorką Instytutu Politologii dr. Adamem Drosikiem oraz dr. Ewą Ganowicz. Następnie uczniowie wysłuchali wykładu z historii Polski poświęconego początkom państwa polskiego, który wygłosił dr. Norbert Honka. W programie tego dnia była jeszcze wycieczka po Opolu. Posileni obfitym obiadem uczniowie zwiedzali miasto z przewodnikiem, m.in. wdrapali się na Wieżę Piastowską, pozostałość po nieistniejącym już Zamku Piastowskim (to jeden z najstarszych w Polsce zabytków architektury obronnej), skąd rozciąga się fantastyczny widok. Po spacerze była kolacja, a po niej spotkanie integracyjne, na którym uczniowie dzielili się wrażeniami.

Dzień drugi rozpoczęły zajęcia z języka polskiego prowadzone przez wiceprzewodniczącą Studentckiego Koła Naukowego Politologów Uniwersytetu Opolskiego



Młodzież wzięła m.in. udział w zajęciach z języka polskiego prowadzonych przez Bartka Raczkowskiego oraz w wykładzie z historii, wygłoszonym przez Danutę Kisielewicz

Bartka Raczkowskiego. Kolejny wykład z historii Polski, tym razem dotyczący okresu przedrozbiorowego, wygłosiła prof. dr hab. Danuta Kisielewicz. Młodzież wysłuchała go z wielkim zainteresowaniem. Po pysznym obiedzie kontynuowała zwiedzanie miasta: m.in. Miejskiej Biblioteki Publicznej, katedry, Muzeum Polskiej Piosenki, amfiteatru, tzw. Opolskiej Wenecji. Podobnie jak w pierwszym dniu uczniowie byli szczęśliwi, radośni i zadowoleni.

28 września znów wypełniły wykład z historii prof. Danuty Kisielewicz, która opowiedziała o odzyskaniu przez Polskę niepodległości, i zajęcia z polskiego (konwersacje), prowadzone przez Bartka Raczkowskiego. Na zaproszenie Radia Opole uczeń Kyril Kuczer, współorganizator projektu z Instytutu Politologii dr. Michał Niebylski i niżej podpisana opowiadali na antenie o reali-

zacji wspólnego przedsięwzięcia, jakim jest „Jesienna szkoła języka polskiego i historii”. Wieczorem młodzież zwiedzała urokliwy zamek w Mosznej o bajkowej wręcz architekturze, którym była zachwycona.

Ostatniego dnia uczestnicy szkoły wzięli udział w konkursie „Moja wiedza o Ziemi Ojczyściej”, który został zorganizowany w czasie rejsu po Odrze statkiem Opolańskim. Nad Odrę młodzież przywiózł „londyński” autobus piętrowy. Po konkursie odbyło się wręczenie certyfikatów i pożegnanie.

Projekt został zrealizowany dzięki opiece Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Wiktoria Szewczenko, prezes Polskiego Stowarzyszenia im. J. Lublińskiego w Nowogrodzie Wołyńskim



Zebranych powitali wicekonsul KG RP w Winnicy Agnieszka Góralska oraz prowadzący koncert Aleksander Czajkowski-Ładysz

Moniuszkowska jesień nad Dnieprem

Cyklem pięciu koncertów w ukraińskich miastach zainaugurowano międzynarodowy projekt „Moniuszko na krańcach świata”.

Muzyka polskiego kompozytora została w nim zaprezentowana w nietypowym brzmieniu.

Zamysłem organizatorów projektu – Fundacji „POLCA-NART” – realizowanego przy współpracy z ambasadami i konsulatami RP oraz organizacjami polonijnymi jest promowanie polskiej muzyki klasycznej, zwłaszcza odkrywanie na nowo twórczości Stanisława Moniuszki (1819-1872). Jak zaznaczają: „Chcemy, aby Moniuszko był kompozytorem rozpoznawalnym na świecie, jak Chopin, Wieniawski, Paderewski czy Szymanowski”.

W tym celu polscy i ukraińscy artyści przygotowali specjalny program, w którym znalazły się dzieła polskiego kompozytora grane na ukraińskich i polskich instrumentach ludowych. Najbardziej wyjątkowe okazało się wykonanie utworu Moniuszki na „suce biłgorajskiej”, staropolskim instrumencie smyczkowym.

Po premierze w Kijowie koncert zatytułowany „Moniuszko, »Suka« i Kozak” odbył się w Winnicy. 6 października w Filharmonii Obwodowej zgromadzili się miłośnicy polskiej muzyki klasycznej, przedstawiciele winnickiej placówki dy-

plomatycznej oraz polskich organizacji społecznych działających na Podolu, działacze kultury i sztuki. Zebranych powitała wicekonsul KG RP w Winnicy Agnieszka Góralska oraz prowadzący koncert Aleksander Czajkowski-Ładysz. Wicekonsul podziękowała miejscowej polskiej społeczności za liczne przybycie oraz powiedziała o innych inicjatywach państwa polskiego, skierowanych na promocję polskiej kultury poza granicami kraju.

Koncert rozpoczął Polonez Fis-dur w wykonaniu pianisty Jarosława Domagały. Następnie publiczność wysłuchała arii, pieśni i utworów instrumentalnych z ogromnego dorobku kompozytora, w wykonaniu artystów z Polski i Ukrainy. Na scenie filharmonii wystąpili soliści: Natalia Kowalenko, Elizawieta Lipitiuk, Sergij Bortnik, Aleksander Czajkowski-Ładysz i Wiktor Michał Kowalski, a także zespół ludowy Ridni Napiwy, działający przy kijowskiej filharmonii. Wiazanka piosenek ukraińskich w jego wykonaniu, która otworzyła drugą część koncertu, wywołała burzę oklasków. Następnie na scenie pojawiła się

główna bohaterka wieczoru – suka biłgorajska. Z instrumentem tym publiczność zapoznała znana nie tylko w Polsce kompozytorka, multiinstrumentalistka i profesor Akademii Muzycznej w Krakowie Maria Pomianowska, po czym wykonała na nim dwie kompozycje Moniuszki. W finale koncertu zabrzmiały znane arie z opery „Straszny dwór”. Dwugodzinna uciecha dla ucha zakończyła burza oklasków. Publiczności szczególnie spodobały się kompozycje Moniuszki, wykonane w nietypowych aranżacjach.

Następny koncert „Moniuszko, »Suka« i Kozak” odbył się 7 października w Żytomierskiej Filharmonii Obwodowej im. S. Richtera. Oprócz miejscowej publiczności przybyło na niego sporo gości z Nowogrodu Wołyńskiego, Marianówki, Bykówki i Romanowa. Kolejne są zaplanowane w listopadzie w Iwano-Frankiwsku i Tarnopolu. Koncerty te wpisują się w organizowane w Polsce i poza jej granicami obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki.

Projekt „Moniuszko na krańcach świata” został objęty wsparciem Senatu RP w ramach sprawowania opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

Redakcja, Dom Polski w Żytomierzu

W Winnicy wznowiono polsko-ukraińskie spotkania dyskusyjne

Pierwsze spotkanie z nowego cyklu „Platforma idei”, będącego kontynuacją znanej z lat ubiegłych Polsko-Ukraińskiej Platformy Dyskusyjnej, odbyło się w 25 września w ośrodku Misto Zmistiw w Winnicy.

Prelegentem spotkania inauguracyjnego nowy cykl był ukraiński pisarz i tłumacz, absolwent Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego Andrij Lubka. Przedstawił on swoje tłumaczenie powieści „Koncert” autorstwa bośniackiego i serbskiego pisarza Muharema Bazdulja (rocznik 1977). Książka opowiada o koncercie irlandzkiego zespołu U2, który odbył się 23 września 1997 roku na stadionie w Sarajewie i zgromadził 45 tys. osób. Miasto jeszcze leżało w gruzach po kilku latach oblężenia (od 5 kwietnia 1992 do 29 lutego 1996), a kraj pozostawał skłócony po straszliwej wojnie domowej.

Właśnie ten koncert stał się symbolem powrotu Bośni do normalnego życia, symbolem rodzącego się w świadomości młodych Bośniaków poczucia wolności i podmiotowości po wyniszczającej wojnie, którzy poprzez uczestnictwo w koncercie irlandzkiej

grupy przeżyli swoiste katharsis duchowe. Na występ U2 po raz pierwszy przyszli razem prawosławi, katolicy i muzułmanie, którzy do niedawna byli uczestnikami i ofiarami bratobójczych walk.

Lubka przybliżył zebrany sytuację Serbów, Chorwatów i Bośniaków w czasie wojny domowej i w okresie powojennym. Sytuacja Półwyspu Bałkańskiego stała się punktem wyjścia do dyskusji o doświadczeniu wojny na Ukrainie oraz wyborach, które stoją przed państwami Europy Środkowo-Wschodniej we współczesnej Europie.

„Platforma idei” jest wspólnym projektem Konsulatu Generalnego RP w Winnicy i organizacji „Podolska Agencja Rozwoju Regionalnego”. Jej celem jest wymiana poglądów istotnych dla Europy Wschodniej i Bałkanów w sferze kulturalnej, politycznej i gospodarczej oraz stworzenie wspólnej wizji budowania przyszłości Ukrainy. Inicjatorzy i prelegenci są absolwentami polskich programów stypendialnych.

Spotkania w ramach „Platformy idei” odbywać się będą raz w miesiącu.

Słowo Polskie na podstawie informacji KG RP w Winnicy



Andrij Lubka przedstawił w Winnicy swoje tłumaczenie powieści „Koncert” autorstwa bośniackiego i serbskiego pisarza Muharema Bazdulja

Polsko-ukraińska współpraca gospodarcza nabiera rozpędu

Na spotkaniu dla przedsiębiorców z Ukrainy w Winnicy omawiano szczegóły konferencji KYIV TECH HUB’18 mającej się odbyć 6 grudnia, poświęconej m.in. konkursowi ukraińskich start-up’ów.

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Wzrost konkurencyjności ukraińskich regionów oraz rozwój polsko-ukraińskiej współpracy go-

spodarczej” realizowanego na Ukrainie przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju RP. Wzięli w nim udział ukraińscy przedsiębiorcy, zwłaszcza ci rozpoczynający prowadzenie własnego biznesu.

Na spotkaniu omawiano m.in., szczegóły planowanej na 6 grudnia tego roku w Kijowie konferencji KYIV TECH HUB’18, poświęconej konkursowi ukraińskich start-up’ów oraz współpracy ukraińskich innowatorów z polskimi inwesto-

rami i funduszami inwestycyjnymi (<http://startuphub.pl/kyivtechhub/>).

Organizatorem spotkania była Fundacja Fundusz Współpracy oraz Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości przy współpracy z KG RP w Winnicy.

Projekt jest współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Słowo Polskie na podstawie informacji KG RP w Winnicy



Muzeum Potockich w Antoninach otwarte

Placówka mieści się w budynku dawnej wozowni. W jej uroczystym otwarciu wziął udział praprawnuk hrabiego Józefa Mikołaja Potockiego, ostatniego członka rodu, który mieszkał w Antoninach – 47-letni Jan Roman Potocki.

Jak pisaliśmy w numerze sierpniowym „SP”, prace nad ekspozycją trwały kilka lat. W wyposażenie muzeum włączyli się potomkowie Potockich, żyjący obecnie poza granicami Ukrainy. Zbierali informacje o historii swego rodu i pamiątki po nim, w tym zdjęcia z czasów hrabiego Józefa Mikołaja Potockiego. Dzięki staraniom Jana Romana Potockiego i jego ojca Marka Potockiego do Antonin trafiła rodzinna kolekcja fotografii oraz drzewo genealogiczne rodu.

– To są rzeczy, które zachował mój ojciec – powiedział Jan Roman. – Bardzo dobrze, że tutaj jest drzewo genealogiczne naszej rodziny. Chcemy, żeby Antoniny rozwijały się, a my będziemy im w tym pomagać – dodał.

Jednymi z pierwszych, którzy zaregowali na plany stworzenia



Patronat honorowy nad muzeum objął konsul generalny w Winnicy. Polska placówka dyplomatyczna sfinansowała także druk publikacji „Antoniny” w języku ukraińskim

Muzeum Potockich w Antoninach, byli historycy sztuki z Polski, Teresa Bagińska-Żurawska i Wrzesław Żurawski, autorzy wystawy „Antoniny po pożodze”, opowiadającej o dziejach tej jednej z największych kresowych rezydencji. Wielokrotnie

przyjeżdżali do Antonin, rozmawiali z mieszkańcami, badając życie rodziny Potockich.

W efekcie tych wszystkich zabiegów powstała ekspozycja złożona z plansz z fotografiami słyn-

nego polskiego rodu uzupełniona o wystawę przygotowaną przez małżeństwo Żurawskich. Patronat honorowy nad muzeum objął konsul generalny w Winnicy, który także sfinansował druk publikacji „Antoniny” w języku ukraińskim.

Wśród honorowych gości zaproszonych na otwarcie muzeum byli oprócz przybyłego z Francji Jana Romana Potockiego m.in. konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciński, przewodniczący Krasilowskiej Rady Rejonowej Wasyl Pasicznyk, dr Oleksandr Szpak oraz malarz Edward Milar. Przybyłych witano podolskim korowajem, udekorowanym herbem Antonin. Goście mieli też możliwość zapoznać się z pracami uczniów miejscowej szkoły, które przedstawiały zabytkowe budowle Potockich.

Muzeum Potockich powstało z inicjatywy miejscowych władz, przede wszystkim przewodniczącej Antonińskiej Hromady Terytorialnej Natalii Kondratiuk, oraz polskich historyków Teresy Bagińskiej-Żurawskiej i Wrzesława Żurawskiego, związanych z Muzeum Potockich w Łańcucie, przy dużym wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Winnicy.

W Antoninach jest jeszcze sporo obiektów wzniesionych za czasów Potockich, mających wartość architektoniczną. Część z nich wymaga pilnej konserwacji i remontu. Wielką kwotę na ten cel planują przeznaczyć władze obwodu chmielnickiego z budżetu na rok 2019.

Halina Kosiuk,
Franciszek Miciński



Głównym celem projektu Festiwal Synteza Sztuk jest wspieranie bezpośrednich kontaktów i współpracy młodzieży z Polski i Ukrainy

Chmielnicki połączył różne rodzaje sztuk

W ramach czwartego Festiwalu Synteza Sztuk'18 zaprezentowano prace studentów i pracowników Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego z Bydgoszczy oraz Chmielnickiego Uniwersytetu Narodowego.

Odbuwający się pod koniec września Festiwal Synteza Sztuk'18 zbiegł się z obchodami Dni Miasta Chmielnickiego. Prawie połowę sali wystawowej Szkoły Sztuk Pięknych i Rzemiosła dla Dzieci zajęła ekspozycja prac powstałych w Zakładzie Wzornictwa UTP w Bydgoszczy. Obok nich pokazano twórczość projektantów z Katedry Designu

Chmielnickiego Uniwersytetu Narodowego. Widzowie mogli podziwiać obrazy, grafiki, rzeźby, projekty reklam, kolekcje odzieży i rozmaite efekty eksperymentów twórczych.

Na otwarciu wernisażu list od mera miasta Oleksandra Symczyzna do artystów z obu uczelni odczytała jego zastępczyni Halina Melnyk. Obecnych powitał rektor ChUN Mikołaj Skyba, który ogłosił, że decyzją Senatu uczelni dr inż. Franciszek Bromberek z UTP otrzymał tytuł Doktora Honorowego Narodowego Uniwersytetu w Chmielnickim. Dr Bromberek jest inicjatorem współpracy Zakładu Wzornictwa UTP z Katedrą Designu ChUN, której efektem jest m.in. Festiwal Synteza Sztuk.

Franciszek Miciński

Nowosądeczanie z wizytą w Niecieszynie i Sławucie

Delegacja z polskiego miasta partnerskiego Niecieszyna, w skład której weszli wiceprezydent Nowego Sącza Jerzy Gwiżdż oraz pracownicy Urzędu Miasta Sławomir Sikora i Ryszard Basta, przebywała na Ukrainie od 14 do 17 września.

Tak było i tym razem. Goście z Polski zostali zaproszeni do Niecieszyna z okazji Dnia Miasta. Spotkali się z władzami miejskimi, w tym z merem Aleksandrem Supruniukiem, wzięli udział w uroczystościach zaplanowanych w ramach obchodów Dnia Miasta oraz w koncercie galowym z udziałem utalentowanej młodzieży z Niecieszyna i zaproszonych artystów Ukrainy.

W Szkole Ogólnokształcącej nr 2, gdzie powitali ich dyrektor placówki Mikołaj Jaciuk oraz członkowie niecieszynskiego Oddziału Związku Polaków, wysłuchali programu artystycznego wypełnionego recytacją wierszy i śpiewem polskich piosenek w wykonaniu młodzieży. Na pamiątkę spotkania odbyła się tradycyjna wymiana prezentów i zrobienie wspólnego zdjęcia. Jerzy Gwiżdż podziękował dzieciom i dorosłym za piękny śpiew, pielęgnowanie języka polskiego, kultury i tradycji, a nauczycielom za szerzenie wiedzy o kraju przodków. Zaplanowano, że kierownictwo Szkoły Ogólnokształcącej nr 2 nawiąże kontakt z dyrekcją Szkoły



Podstawowej nr 18 w Nowym Sączu, by uczniowie z obydwu krajów mieli możliwość spotykania się, rozmawiania i dzielenia się wrażeniami oraz pisania wspólnych projektów.

Na niedzielnej mszy w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej 16 września ks. Paweł Fedirczuk powitał polską delegację, która podarowała parafii szaty liturgiczne i zaprosiła kapłana do Nowego Sącza. Po południu goście zwiedzali atrakcje sąsiedniego Ostrogu. Spacerowali uliczkami miasta, zwiedzili Muzeum Książki i Drukarni, w którym nie brakuje polskich akcentów – starodruków w języku polskim, oraz wzięli udział w uroczystym otwarciu Wieży Tatarskiej z XVI wieku.

17 września wzięli udział w wycieczce do Chmielnickiej Elektrowni Atomowej, gdzie odbyło

się oficjalne spotkanie z dyrektorem Mikołajem Panaszczenką i kadrą kierowniczą.

Dla nowosądeczan zorganizowano też wyjazd do sąsiedniej Sławuty, rodzinnego gniazda Sanguszków, gdzie zwiedzili m.in. książęcy park, kościół św. Doroty z XIX wieku i browar, założony jeszcze przez Sanguszków. Na pożegnanie poczęstowano ich produktem z tego browaru – piwem Książę Sanguszeko.

Spotkanie odbyło się dzięki współpracy niecieszynskiego Oddziału Związku Polaków, Urzędu Miasta Niecieszyn, Urzędu Miasta Nowy Sącz, Sławuckiego Muzeum Historycznego, dziecięcego zespołu Szczedryk i Stowarzyszenia im. Romana Damiana Sanguszki.

Wanda Szatkowska,
Wiktoria Pachomowa

Zamek i pałac w Brodach

Twierdza była główną rezydencją wielkiego hetmana koronnego Stanisława Koniecpolskiego. Miała wśród wrogów Rzeczypospolitej renomę fortecy nie do zdobycia, ochraniając Lwów i Ruś Czerwoną od zagrożeń ze wschodu. Dziś jej pozostałości znajdują się przy ulicy Szkolnej, niedaleko targu.

Istniejące już w 1084 roku Brody po najeździe mongolskim (1241) na parę stuleci popadły w ruinę. Dobry czas dla miejscowości zaczął się, kiedy polski król Władysław III Warneńczyk nadał ją w 1441 roku podkomorzemu przemyskiemu Janowi Sienieńskiemu herbu Leliwa. Potomkowie podkomorzego w 1580 roku sprzedali Brody wojewodzie ruskiemu Stanisławowi Żółkiewskiemu herbu Lubicz, ojcu hetmana Stanisława Żółkiewskiego, zwycięzcy spod Kłuszyna. Wojewoda w 1584 roku lokował tu miasto, w którym zbudował drewnianą fortyfikację na bagnistym terenie. Jego wnuk sprzedał Brody w 1629 roku wielkiemu hetmanowi koronnemu Stanisławowi Koniecpolskiemu herbu Pobóg, pogromcy Szwedów (1629) i Tatarów (1644), jednemu z najwybitniejszych polskich wodzów XVII wieku.

Koniecpolski rozbudował miasto, a w jego zachodniej części kazał wzniesić zamek wzorowany na budowach holenderskich i włoskich. Został on zaprojektowany przez francuskiego inżyniera Guillaume'a le Vasseur de Beauplana i włoskiego architekta Andreę dell'Aqua. Prace trwały od 1630 do 1635 roku. W ich efekcie powstała potężna twierdza typu bastionowego na planie pięcioboku otoczona głęboką fosą wypełnioną wodą. Umocnienia składały się z pięciu pięciokątnych bastionów połączonych obłożonymi z zewnątrz ciosanym kamieniem wałami, wewnątrz których znajdowały się mury z cegły i kamienia kazamaty (schrony). Do zamku można się było dostać przez zwodzony most i bramę w jednym z wałów.

Ci sami budownicy po ukończeniu brodzkiej twierdzy wzniesili wspaniały pałac w Podhorcach, który stał się letnią rezydencją hetmana, twierdza Brody zaś była główną siedzibą Koniecpolskiego. Za wałami nowo wybudowanej cytadeli wzniesiono dwukondygnacyjny drewniany budynek mieszkalny z dużym dziedzińcem o powierzchni 8 tys. mkw. ozdobionym arkadami. Tu 11 marca 1646 roku hetman Stanisław Koniecpolski zmarł. Jego nagła śmierć była spowodowana – jak głosi legenda – przedawkowaniem afrodyzjaków (pod koniec życia pojął bowiem za żonę piękną i młodą Zofię Opalińską).



Resztki zamku w Brodach. Po ostatniej wojnie ulokowano w nim jednostkę wojskową, która przebywała tu do lat 90. ubiegłego wieku

Podczas powstania Bohdana Chmielnickiego w 1648 roku Brody zaatakowali zbuntowani Kozacy. Miasto spalili, ale twierdzy nie udało im się zdobyć. Przez osiem tygodni 200 żołnierzy, tyłu samo mieszczan i około 30 szlachty broniło jej skutecznie przed 20-tysięcznym wojskiem kozacko-tatarskim pod dowództwem pułkownika Danylewskiego. W czasie bitwy pod Beresteczkiem (1651) z brodzkiej cytadeli zostały sprowadzone ciężkie działa, których ostrzał spowodował znaczne straty w kozackich szeregach, co przyczyniło się do zwycięstwa sił polskich pod wodzą króla Jana Kazimierza. Zresztą król odwiedził wtedy Brody. Wcześniej, bo w roku 1646 roku, na zamku bawił z wizytą król Władysław IV.

Brodzka twierdza cieszyła się sławą fortecy nie do zdobycia, tak więc kiedy w czasie wojny polsko-tureckiej okoliczne zamki były atakowane, ani wojska tureckie w roku 1672, ani tatarskie w 1675 nawet nie podejmowały prób jej opanowania.

Po Koniecpolskich nowym właścicielem Brodów został Jakub Sobieski, syn króla Jan III Sobieskiego, który otrzymał je od kasztelana braclawskiego Stanisława Koniecpolskiego w zamian za spłatę jego długów. Sobiescy mieli zamek przez 22 lata, w tym czasie król był w nim częstym gościem razem ze swą żoną Marysią. W 1704 roku Jakub sprzedał Brody wojewodzie kijowskiemu Józefowi Potockiemu herbu Pilawa. Ponieważ w wojnie północnej (III wojna północna 1700-1721 między Danią, Norwegią, Rosją, Saksonią, Prusami i Hanowerem z jednej i Szwecją z drugiej strony) opowiedział się po stronie Szwedów, musiał uciekać z Brodów. W latach 1707-1711 w mieście stacjonowały wojska rosyjskie. Potocki mógł wrócić do swych posiadłości dopiero po objęciu tronu przez Augusta II w 1733 roku, a jego powrót fetowano pokazem fajerwerków.

Syn Józefa Stanisław Potocki, wojewoda poznański, w połowie

XVIII wieku wybudował w miejscu drewnianego budynku murowany dwukondygnacyjny pałac w stylu barokowym z wieżą z jedynym w mieście zegarem.

Po I rozbiorze Polski w 1772 roku Brody znalazły się w zaborze austriackim. Właścicielem zamku w tym czasie był hrabia Wincenty Potocki (1740 lub 1753-1826). Kiedy między Austrią i Księstwem Warszawskim wybuchła wojna (1809), władze austriackie w obawie przed wykorzystaniem twierdzy brodzkiej przez Polaków, nakazały pozbawić ją zdolności obronnych. Zniszczono wówczas część wałów, dwa bastiony, most, wysadzono w powietrze zamkową wieżę, zasypano fosę. Kolejny fragment umocnień od strony miasta rozebrano w 1812 roku, gdyż ograniczały rozwój Brodów. Pozostał pałac, w którym mieszkali właściciele. Syn Wincentego Potockiego Franciszek Potocki (1788-1853), kolekcjoner, zgromadził w nim spore zbiory dzieł sztuki. To hobby okazało się jednak dla niego zbyt kosztowne. Aby pokryć długi musiał pałac sprzedać.

W roku 1833 kupił go prezes sądu głównego wołyńskiego Jan Kazimierz Młodecki herbu Półkozic. W rękach jego potomków pozostawał do końca XIX wieku. Potem znalazł się w posiadaniu spokrewnionych z Młodeckimi Gorayskich. Ostatnią właścicielką Brodów – od początku XX wieku do 1939 roku – była hrabina Jadwiga z Gorayskich Rzysszczewska, która zgromadziła w pałacu sporo cennych płócien, zabytkowych mebli i innych przedmiotów. Za jej czasów rezydencja dwukrotnie była dewastowana, a zbiory rabowane: w 1915 roku podpalili ją rosyjscy żołnierze, a nawet rozebrali dach, w 1920 zaś ogień podłożyli bolszewicy z Armii Budionnego. Hrabina po powrocie do Brodów wyremontowała pałac i przywróciła go do stanu pierwotnego. Ostatecznego spustoszenia rezydencji dokonali Sowietzi po napaści na Polskę w 1939 roku.

Po ostatniej wojnie w ocalałych kazamatach ulokowano jednostkę wojskową, która przebywała tu do lat 90. ubiegłego wieku. W pałacu mieści się szkoła plastyczna i Muzeum Historyczno-Krajoznawcze.

W środku nie ma już żadnych zdobieci, tylko na zewnętrznej elewacji zachowały elementy dawnego wystroju w postaci pilastrów. Po cytadeli pozostał jedynie północno-wschodni bastion i barokowy portal w wewnętrznej części zachodniego wału.

W mieście warto obejrzeć ruiny wielkiej synagogi z 1742 roku, która mogła pomieścić 1000 osób – przed okupacją niemiecką Żydzi stanowili dwie trzecie ludności Brodów – dwie cerkwie greckokatolickie w stylu barokowym z XVIII wieku oraz Rynek.

Z Brodami związanych jest trzech pisarzy. Urodzili się tu Joseph Roth (1894-1939), pisarz austriacki pochodzenia żydowskiego, którego najbardziej znaną powieścią jest „Marsz Radetzky'ego”, Roman Jaworski (1883-1944), polski pisarz i publicysta, autor groteskowych i fantastycznych opowiadań i powieści, porównywany z Gombrowiczem i Witkacym, oraz Józef Korzeniowski (1797-1863), polski dramaturg i powieściopisarz, pedagog, stawiany obok Aleksandra Fredry jako najznakomitszy komediopisarz epoki romantyzmu. Z Brodów pochodzili również przodkowie laureata Literackiej Nagrody Nobla Józefa Brodzkiego.

Dmytro Antoniuk



Fot. Redakcja

Winnica znów „zagrała” stolicę URL

13 października z okazji Dnia Obrońcy Ukrainy w stolicy wschodniego Podola po raz kolejny odbyła się rekonstrukcja walk żołnierzy URL z żołnierzami rosyjskiej Armii Południowej.

W tym roku scenariusz został oparty na wydarzeniach, które miały miejsce w Berszadzie, miasteczku na południu Podola, w dniach 13-15 października 1919 roku. Wówczas to jednostki ukraińskie połączone z siłami machnowców (oddziałów partyzanckich walczących pod dowództwem Nestora Machno) zmierzyły się z doborowymi oddziałami tzw. korniłowców i denikińców, tj. żołnierzy Armii Ochotniczej (w składzie Sił Zbrojnych Południa Rosji), którzy zaatakowali URL z kierunku Odessy.

Tłem historycznym rekonstrukcji była utrata przez URL Kijowa, rozpad Ukraińskiej Centralnej

Rady i pierwsze rozmowy Symona Petlury z Polską.

Na miejsce rekonstrukcji wybrano okolice winnickiego Parku Miniatur w pobliżu byłego polskiego cmentarza. Wzięło w niej udział łącznie około 150 członków grup rekonstrukcyjnych z całej Ukrainy. W odtworzonych potyczkach użyto artylerii oraz wozu pancernego „Petlura” wyposażonego w dwa ckm-y Maxim.

W prawdziwej walce wojsk ukraińskich z oddziałami rosyjskimi w okolicach Berszady wzięto do niewoli blisko 200 denikińców. Była to jedna z ostatnich udanych akcji Zaporoskiej Grupy Armii URL, która wraz z 3 Żelazną Dywizją Strzelców dość skutecznie stawiała opór białogwardystom.

Po potyczkach z użyciem tysięcy ślepych naboju i salwie honorowej zainteresowani mogli osobiście dotknąć autentycznej broni z początku XX wieku oraz zrobić zdjęcia z rekonstruktorami.

Redakcja

POEZJA TOMASZA Z LUBLINA

Październik miesiącem modlitwy różańcowej

Moi drodzy przyjaciele
łączę się z wami w modlitwie
co niedzielę.
Szczególnie w październiku
bo to miesiąc Różańca Świętego.
Można też się modlić w intencji
każdego: dziecka, dorosłego
i innego przyjaciela.
Nieznajomemu gdzieś tam
na ulicy podaruj Różaniec.
Zaproś do kościoła i razem
z Maryją rozpocznij modlitwę.
Proszę Cię o zdrowie dla wszystkich
przyjaciół i dla nieznajomych.
Uzdrow ich z uzależnień,
Zdrowaś Mario Łaski pełna,
a na końcu powiem amen.
Proszę cię Maryjo,
ja wiem że ty wszystko możesz
więc wypełnij prośby moje
bo Ja – bezbronne dziecko
przy Tobie stoję.

Tomasz Smoleń



Obecna wystawa jest drugą prezentacją zbiorów krakowskiego kolekcjonera w stolicy Podola

Wystawa polskiego plakatu jazzowego w Winnicy

14 września w ramach Międzynarodowego Festiwalu „Vinnytsia JazzFest-2018” w holu winnickiej Rady Miejskiej odbył się wernisaż i prezentacja plakatów z kolekcji Krzysztofa Dydo z Krakowa.

Jestem bardzo wdzięczny władzom miejskim za to, że już po raz drugi w pomieszczeniu Rady Miasta odbywa się prezentacja polskiej wystawy plakatów jazzowych – podkreślił konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciński. – Te plakaty to nie tylko informacja, lecz także sztuka. Prace, które są tu eksponowane, były już przedstawione w różnych zakątkach świata, a teraz są w Winnicy. Jazz to rodzaj muzyki bardzo popularnej w Polsce i cieszę się, że w waszym mieście odbywają się takie jazzowe festiwale z udziałem znanych wykonawców.

Na wystawie przedstawiono plakaty wykonane w różnych stylach i technikach charakterystycznych dla okresów, w których powstały, i warsztatów plastycznych ich twórców. Zainteresowani tą dziedziną sztuki mogli obejrzeć prace Wal-

demara Świerzego – serię portretów znanych polskich muzyków, Rostława Szaybo – m.in. plakat do Muzeum Jazz Festiwal w Ostrowie Wielkopolskim, Rafała Olbińskiego i młodej artystki Kaliny Szymkiewicz – do festiwalu Jazz nad Odrą we Wrocławiu.

Goście licznie odwiedzający miejskie Centrum Obsługi Mieszkańców mogli zobaczyć prace Tomasza Kipki, który tworzył oprawę graficzną Międzynarodowego Festiwalu Jazz w Ruinach w Gliwicach, Piotra Młodożeńca – festiwalu Jazzowa Jesień w Bielsku-Białej, Mariana Oslislo – JAZ Festiwal Muzyki Improvizowanej w Zabrzu.

Eksponowane były także plakaty Bogdana Bartkowskiego wykonane z okazji Międzynarodowego Festiwalu Old Jazz Meeting – Złota Tarka w Hawie, Karola Banacha –

Międzynarodowego Festiwalu Pianistów Jazzowych w Kaliszu oraz plakat Patrycji Longawy zatytułowany „Faces of Jazz”, Jakuba Zasady – Nina Simone, Tomasza Bogusławskiego, Ryszarda Kaii, Piotra Kunca, Jacka Stanisławskiego i Leszka Żebrowskiego.

Obecna wystawa jest drugą prezentacją zbiorów krakowskiego kolekcjonera. Po raz pierwszy plakaty z jego kolekcji pokazano w Winnicy w latach 2012-2013. To tylko niewielka część zbiorów znanych jako Dydo Poster Collection. Krzysztof Dydo gromadzi je od połowy lat 50. XX wieku, obecnie ma ok. 30 tys. plakatów. Głównie są to prace mistrzów polskiej szkoły plakatu, m.in. Jana Sawki, Jana Lenicy, Stanisława Młodożeńca, Henryka Tomaszewskiego, Andrzeja Pągowskiego czy Franciszka Starowieyskiego, powstałe po 1945 roku.

Głównym organizatorem pokazu polskich plakatów jazzowych w siedzibie Rady Miasta był Konsulat Generalny RP w Winnicy.

Słowo Polskie



Na „Starowolyński bal” przybyli goście z Polski, Stanisławowa, Kijowa, Łucka oraz Chmielnickiego

Bal w Hrycowie

22 września w miejscowości w obwodzie chmielnickim odbył się „Starowolyński bal”. Tę coroczną inicjatywę wspiera Fundacja Zrównoważonego Rozwoju „Stary Wołyń”.

„W byłej posiadłości rodziny Grocholskich panowała nadzwyczajna atmosfera szczeroci i dobroci...” – napisała w swojej relacji na portalu społecznościowym Facebook jedna z uczestniczek spotkania. Inaczej być nie mogło, ponieważ budynek, w którym odbywała się impreza, jest pomnikiem XVIII-wiecznej architektury, dawną siedzibą hrabiego Michała Grocholskiego z Grabowa.

Na „Starowolyński bal” przybyli goście z Polski, Stanisławowa, Kijowa, Łucka oraz Chmielnickiego. Wyjątkowym gościem był Henryk Grocholski, potomek podolskich i wołyńskich Grocholskich, mieszkający w Warszawie. Zaprezentował książkę „Wspomnienia bolesne 1917-1919” w ję-

zyku ukraińskim, napisaną przez jego prababcię Zofię z Zamojskich Grocholską. Jest to niezwykle cenne źródło wiedzy dla krajoznawców i mieszkańców centralnego Podola.

Historia Hrycowa sięga czasów synów Konstantego Ostrońskiego (ok. 1460-1530), w których posiadaniu się znajdował. Po Ostrońskich miejscowość odziedziczyli Zbarascy, następnie Lubomirscy. W 1752 roku od Stanisława Lubomirskiego, podstolego koronnego, majątek kupił Michał Grocholski herbu Syrokomla (ur. 1704), sędzia ziemski braclawski. W miejscu dawnego zamku Zbaraskich zbudował pałac w stylu Ludwika XV. Przez następne lata mieszkali w nim kolejni przedstawiciele tego rodu aż do wygaśnięcia hrycowskiej linii hr. Grocholskich. Ostatnim dziedzicem Hrycowa był Stanisław Grocholski (1890-1943). Dziś w pałacu mieści się szkoła artystyczna.

Franciszek Miciński

100 lat polsko-ukraińskiej myśli politycznej

Na Uniwersytecie Narodowym „Akademia Ostrogska” w Ostrogu odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Polska-Ukraina: 100 lat myśli politycznej”.

Była to druga z cyklu dorocznych konferencji poświęconych badaniu koncepcji współpracy polsko-ukraińskiej im. Henryka Józewskiego i Wasyla Mudrego ustanowionych przez Wschodnioeuropejski Uniwersytet im. Lesi Ukrainki w Łucku oraz Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. W wydarzeniu wzięli udział: z SEW

dyrektor Jan Malicki, płk. Tadeusz Krząstek i mgr Aleksandra Gryżlak, członkowie Polsko-Ukraińskiego Forum Partnerstwa, były ambasador RP na Ukrainie (2005 do 2010) Jacek Kluczkowski i dr Stanisław Stępień. Stronę ukraińską reprezentowali naukowcy: Petro Kraluk, Andrij Smirnow, Ihor Iliuszyn, Wołodimir Trofymowycz, Walentyna Piskun, Maksym Potapenko, Wołodimir Marczuk, Andrzej Racilewicz i inni. Najważniejsi polscy i ukraińscy znawcy tematu wygłosili referaty, m.in. na temat polsko-ukraińskiej współpracy w ramach przedwojennego ruchu prometejskiego,

działalności gen. Jurija Tiutiunika i Powstańczo-Partyzanckiego Sztabu Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej w latach 1920-1921 czy wpływie Polaków na tworzenie nowej administracji Żytomierza w 1917 roku.

Podczas otwarcia konferencji rektor uniwersytetu Igor Pasiecznik wręczył płk. Tadeuszowi Krząstkowi dyplom profesora honorowego Katedry Politologii i Bezpieczeństwa Uniwersytetu „Akademia Ostrogska”, w uznaniu jego olbrzymich zasług dla badania historii relacji polsko-ukraińskich.

Sergij Porowczuk



Żeglarze reprezentowali obwody chersoński i mikołajowski, z Polski zaś przyjechał szef Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK oraz dyrektor Centrum Turystyki Wodnej PTTK Wojciech Skóra wraz z kolegą żeglarzem Bronisławem Kamińskim

Chersońskie regaty

Mieszkańcy Chersonia, miłośnicy sportów wodnych oraz turyści mogli podziwiać lśniące w porannym słońcu żagle. Już po raz ósmy w tym mieście zorganizowane zostały regaty łodzi żaglowych o puchar Generała Mariusza Zaruskiego.

Kilkuletnia tradycja wyścigów żaglowek ma swój początek w roku 2011, kiedy to ówczesny prezydent Polski Bronisław Komorowski ufundował „generalski” puchar, czcząc tym samym pamięć gen. Mariusza Zaruskiego, który zmarł w roku 1941 w Charkowie jako więzień NKWD i jest pochowany na tutejszym cmentarzu.

Impreza sportowa poprzedzona była występem chóru Przyjaźń działającego przy Obwodowym Towarzystwie Polskim „Polonia”, którego prezes Rozalia Lipińska powitała zebranych gości. W swoim wystąpieniu podkreśliła potrzebę utrzymywania ciepłych i przyjacielskich stosunków między Polakami

i Ukraińcami, bliższego poznania się. Znakomitą ku temu okazją są, oczywiście, zawody sportowe. Żeglarze reprezentowali obwody chersoński i mikołajowski, z Polski zaś przyjechał szef Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK oraz dyrektor Centrum Turystyki Wodnej PTTK Wojciech Skóra wraz z kolegą żeglarzem Bronisławem Kamińskim.

Swoistym wiatrem w żagle dla uczestników regat były polskie pieśni i piosenki w wykonaniu chóru polonijnego. Oprócz znanych i lubianych przez wszystkich piosenek, takich jak chociażby „Szła dziewczeczka do laseczka”, publiczność miała okazję usłyszeć utwory reprezentujące klasykę polskiej estrady.

Członek OTP „Polonia” Wasilij Zacharski zaśpiewał znany przebieg Czerwonych Gitar pod tytułem „Nie spocniemy”, a Katarzyna Danzenko w brawurowy sposób wykonała utwór Anny German „Tańczące Eurydyki”.

Jak widać nie tylko sport, lecz także muzyka może być tym, co ułatwia bliższe poznanie się różnych narodów. Kolejnym potwierdzeniem tych słów może być fakt, iż tego samego dnia odbywał się w Chersoniu Ogólnoukraiński Festiwal Kultury Koreańskiej. Teatr Dramatyczny wypełniony był po brzegi. Egzotyczne tańce i pieśni oczarowały publiczność, a nagrody laureatom festiwalu wręczała prezes OTP „Polonia” Rozalia Lipińska, reprezentująca organizacje mniejszości narodowych w Chersoniu.

Paweł Elias, nauczyciel skierowany do pracy na Ukrainie przez ORPEG, KG RP w Odessie



65 przedstawicieli organizacji społecznych z Podola uczestniczyło w III Międzynarodowym Forum NGO „Świętokrzyskie – Podole”, gdzie uczyło się budować nowoczesny wizerunek polskich organizacji za granicą.

Tegoroczne Międzynarodowe Forum NGO „Świętokrzyskie – Podole” odbywało się pod hasłem „Kreatywna Polonia”. Jego uczestnicy zdobywali wiedzę i umiejętności z zakresu zarządzania i budowania wizerunku własnej organizacji, by móc skuteczniej działać nie tylko w swoim środowisku, ale też na forum międzynarodowym i w Internecie.

Dla działaczy polskich organizacji społecznych przygotowano liczne warsztaty i szkolenia. Na warsztatach „Identyfikacja wizualna polskich organizacji na Ukrainie” poznawali oni zasady budowania wizerunku i tworzenia własnej iden-

tyfikacji wizualnej, m.in. logotypu, księgi znaku, stron internetowych czy nowoczesnej komunikacji w mediach społecznościowych. Warsztaty „Praktyczne zastosowanie narzędzi internetowych w budowaniu wizerunku organizacji i współpracy międzynarodowej” były poświęcone tworzeniu stron internetowych. Jest to niezwykle ważna kwestia, gdyż profesjonalna strona internetowa to dziś niezbędne minimum w komunikacji z otoczeniem. Odbyły się też warsztaty „Otwarcie dla liderów”.

Podczas inauguracji Forum prezes Stowarzyszenia Integracja

Europa-Wschód Krzysztof Kalita przedstawił wyniki współpracy SIEW z ukraińskimi partnerami oraz nakreślił jej perspektywy. O znaczeniu tej współpracy mówił profesor Chmielnickiego Uniwersytetu Narodowego Mikołaj Jochna.

Udział w projekcie wzięła również przedstawicielka Studenckiego Klubu Polskiego Oksana Szmygliuk.

Organizatorami wyjazdu do Kielc były Stowarzyszenie Integracja Europa-Wschód oraz Związek Polaków Winniczyny.

Oksana Szmygliuk



Prof. Bogdan Pietrlewicz wygłosił otwarty wykład zatytułowany „Psychological pollution in work organization”

Polski naukowiec z wykładem na ŻUP

W dniach 24-27 września na Państwowym Uniwersytecie im. Iwana Franki w Żytomierzu przebywał z wizytą naukową prof. nadzw. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (Polska) oraz Moncton University (Kanada) dr Bogdan Pietrlewicz.

Profesor Bogdan Pietrlewicz spotkał się z rektor Żytomierskiego Uniwersytetu Państwowego prof. Galią Kyryczuk, prorektor ds. współpracy naukowej i międzynarodowej prof. Natalią Sejko oraz dziekan Wydziału Socjalno-Psychologicznego dr Tatianą Bocian. Rozmawiano m.in. o wynikach wspólnych przedsięwzięć naukowych, organizacji badań i nawiązaniu kontaktów naukowych oraz perspektywach współpracy.

Prof. Bogdan Pietrlewicz wygłosił otwarty wykład zatytułowany „Psychological pollution in work organization”, poświęcony m.in. problemom psychologii organizacji pracy. Wziął również udział w okrągłym stole ze studentami, magistrami i wykładowcami Katedry Psychologii Rozwoju oraz poprowadził konsultacje na temat organizacji pracy naukowej w Kanadzie i Polsce.

Przyjazd polskiego naukowca został zorganizowany w ramach współpracy między Instytutem Psychologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i Wydziałem Socjalno-Psychologicznym Żytomierskiego Uniwersytetu Państwowego.

Oksana Szmygliuk, Walentyna Jusupowa



Ostatni akord sezonu żużlowego w Równem

Wygraną Polaka Marcela Kajzera w finale turnieju, czyli biegu z okazji stulecia niepodległości Polski, zakończył się sezon rozgrywek żużlowych w stolicy obwodu rówieńskiego.

23 września na Mototreku w Równem rozegrany został turniej zakończenia sezonu. Na stadionie, mimo chłodnej pogody pojawiło się cztery tysiące kibiców. Z trybun zawodnikom kibicowali m.in. mer miasta Wołodimir Chomko, przewodniczący Rówieńskiej Państwowej Administracji Obwodowej Ołeksij Mularenko, a także wicekonsul Marek Zapór z Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Trójmecz towarzyski z udziałem reprezentacji Ukrainy, Węgier

oraz Polski zakończył się zwycięstwem Polaków. Drużyna białoczerwonych zdobyła 43 punkty. Ukraińcy z 37 punktami zajęli drugie miejsce, Węgrzy z 9 – trzecie.

W wyścigu dodatkowym zorganizowanym z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości najlepszy okazał się zawodnik klubu żużlowego z Poznania Marcel Kajzer. Drugi był Stanisław Melnychuk (Ukraina), trzeci Marko Lewiszyn (Ukraina), czwarty Roland Kovacs (Węgry).

Bieg na 100-lecie niepodległości Polski został zorganizowany z inicjatywy Ukraińsko-Polskiego Sojuszu im. Tomasza Padury przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Sergij Porowczuk



Krzysztof Penderecki gościem otwarcia festiwalu w Kijowie

Wykonanie „Credo” Krzysztofa Pendereckiego pod batutą kompozytora zainauguowało XXIX Międzynarodowy Festiwal Kyiv Music Fest 2018. Koncert odbył się w ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

To ogromny polski akcent na otwarciu najstarszego i jednego z najważniejszych festiwali muzyki współczesnej na Ukrainie. To wielkie otwarcie gości dziś wybitnego mistrza muzyki, profesora Krzysztofa Pendereckiego, który sam poprowadził swoje monumentalne dzieło – powiedział PAP Roman Rewakowicz, polski dyrygent, który kieruje fundacją Pro Musica Viva, promującą muzykę polską na Ukrainie i ukraińską w Polsce.

W koncercie, który odbył się w Filharmonii Narodowej Ukrainy w Kijowie, wystąpiła Narodowa Orkiestra Symfoniczna Ukrainy, Narodowa Kapela Akademicka „Dumka” i Chóralna Kapela Chłopców „Dzwynoczok” oraz wiolonczelistka Oksana Łytwynenko i polscy śpiewacy: Iwona Hossa, Karolina Sikora, Anna Lubańska, Adam Zdunikowski i Robert Jezierski.

Zawsze z ogromną radością przyjeżdżam do Kijowa, na Ukrainę, gdyż macie tutaj cudowną publicz-

ność, znakomitych wykonawców i wspaniałą atmosferę. Dziękuję świetnym solistom, dyrygentom i chórom. My takich chórów nie mamy. Na pewno jeszcze tu wrócę – powiedział po koncercie Penderecki.

Koncert odbył się dzięki fundacji Pro Musica Viva we współpracy z Instytutem Adama Mickiewicza i Instytutem Polskim w Kijowie, a także Narodowym Związkiem Kompozytorów Ukrainy, Narodową Orkiestrą Symfoniczną Ukrainy, Narodowym Chórem Ukrainy „Dumka” oraz Narodowym Domem Muzyki Organowej i Kameralnej Ukrainy.

Słowo Polskie za: PAP

Białe soboty w Rozdzielnej

6 i 7 października w Odessie i Rozdzielnej odbył się ostatni etap projektu zatytułowanego „Polskie Święto w Rozdzielnej” realizowanego w ramach obchodów Stulecia Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Z tej okazji z Polski przyjechał rodzinny zespół regionalny Żegiestowska Bukowina.

Pierwszego dnia koncert zespołu odbył się w Centrum Kultury Bułgarskiej w Odessie w ramach wspólnej akcji z Narodowo-Kulturalnym Stowarzyszeniem Polaków „Polska Nuta” i obchodami Polonijnego Dnia Dwujęzyczności.

Drugiego dnia obchody przeniosły się do Rozdzielnej, do Parafii Bożego Miłosierdzia, przy której funkcjonuje Towarzystwo Kultury Polskiej. Uroczystości rozpoczęły się mszą św., podczas której Żegiestowska Bukowina zaprezentowała polskie pieśni maryjne. Po mszy odbył się koncert zespołu, degustacja polskich potraw, pokaz filmów dla dzieci i dorosłych oraz konkursy dla



najmłodszych. Artyści z Żegiestowskiej Bukowiny sprawili, że „Święto w Rozdzielnej” nabrało szczególnego, góralskiego kolorytu.

Gośćmi uroczystości byli: konsul Andrzej Szmidtke, mer Rozdzielnej Walerii Szowkaliuk, przedstawiciel Misji UE Mirosław Buzdygan oraz Katarzyna Corominas z fundacji Polski Zespół Humanitarny.

Projekt, sfinansowany ze środków Senatu RP, został zrealizowany pod patronatem Konsulatu Generalnego RP w Odessie przez fundację Polski Zespół Humanitarny przy współpracy z Towarzystwem Kultury Polskiej im. św. Jana Pawła II

w Rozdzielnej i Rzymskokatolickiej Parafii Bożego Miłosierdzia w Rozdzielnej.

Fundacja Polski Zespół Humanitarny przy współpracy z Rzymskokatolicką Parafią Bożego Miłosierdzia w Rozdzielnej od września tego roku realizuje projekt „Białe soboty”, finansowany ze środków Senatu RP. Projekt polega na możliwości uzyskania nieodpłatnej porady lekarza w Rozdzielnej i otrzymania bezpłatnie leków z Polski. „Białe soboty” odbywają się raz w miesiącu.

Słowo Polskie na podstawie informacji KG RP w Odessie

Film „Bogowie” pokazano na Ukrainie

Obraz w reżyserii Łukasza Palkowskiego obejrzeli miłośnicy polskiego kina w Żytomierzu i Chmielnickim. Organizatorem pokazu był Konsulat Generalny RP w Winnicy.

Film z 2014 roku, zdobywca Złotych Lwów – głównej nagrody Festiwalu Filmów Polskich w Gdyni, opowiada o początkach kariery słynnego kardiochirurga Zbigniewa Religi, późniejszego ministra zdrowia w RP, który przeprowadził pierwszy udany przeszczep serca w Polsce. W tej roli wystąpił Tomasz Kot, który w Gdyni otrzymał nagrodę za najlepszą rolę męską. Scenariusz napisał Krzysztof Rak – nagrodzony za najlepszy scenariusz.

Pokaz filmu odbył się w winnickim okręgu konsularnym w ramach projektu „Polskie kino” w ramach realizowanego przez placówkę dyplomatyczną RP w Winnicy wspólnie z Instytutem Polskim w Kijowie.

26 września na widowni żytomierskiego kina Ukraina zasiedli m.in. przedstawiciele polskich organizacji działających w obwodzie żytomierskim. Przed projekcją wystąpiła wicekonsul KG RP w Winnicy Agnieszka Góral-ska, która powiedziała: „Filmem »Bogowie« rozpoczynamy cykl pokazów polskiego kina w winnickim okręgu konsularnym. Od aktywności widzów zależy, czy ta inicjatywa będzie miała charakter stały”.

Akcja filmu rozpoczyna się w latach 80. XX wieku, kiedy ambity i młody lekarz Zbigniew Religa po powrocie ze stażu w USA próbuje zastosować w Polsce nabytą wiedzę, jednak napotyka

na opór ze strony starszych kolegów oraz władz PRL. Widz śledzi walkę kardiochirurga o możliwość wykonywania transplantacji serc, determinację jego i jego zespołu, przeszkody, jakie musieli pokonywać.

Zbigniew Religa w połowie lat 80. został szefem Kliniki Kardiochirurgii Wojewódzkiego Ośrodka Kardiologii w Zabrzu. W skład zespołu, którym kierował, weszli m.in. kardiochirurdzy Marian Zembala i Andrzej Bochenek. 5 listopada 1985 roku zespół ten przeprowadził pierwszy w Polsce udany zabieg transplantacji serca. W 1987 roku, tuż po zakończeniu kolejnego przeszczepu, Religa został uwieczniony na słynnej fotografii wykonanej dla magazynu „National Geographic” przez Jamesa Stanfielda.

Widownia bardzo żywiołowo reagowała na rozwój wydarzeń na ekranie. Współczuła młodym lekarzowi, gdy działalność zabrzańskiej kliniki została zagrożona z powodu braku finansowania. Szczególnie cieszyła się, kiedy po licznych niepowodzeniach udało się dokonać pierwszego przeszczepu serca. Przeżywała razem z głównymi bohaterami historię małej pacjentki Ewki, której serce odmówiło pracy mimo udanego zabiegu.

Film „Bogowie” Łukasza Palkowskiego bił rekordy popularności w polskich kinach. Jak pokazuje doświadczenie miast Żytomierza i Chmielnickiego (pokaz filmu w tym drugim odbył się 24 września), dobre polskie produkcje mogą podbijać serca także ukraińskich widzów, zwłaszcza tych z polskimi korzeniami. Na obu pokazach obejrzało go w sumie ponad 300 osób.

Redakcja

Spotkanie z ekspertką Banku Światowego

Obecni na nim przedstawiciele biznesu mogli się zapoznać z projektami finansowanymi przez Bank Światowy, które są realizowane na Ukrainie.

Odpowiadając na zapotrzebowanie przedsiębiorców związanych z Polską 26 września zorganizowano w Ambasadzie RP w Kijowie spotkanie z przedstawicielką – Banku Światowego. Barbara Ziółkowska z polskiego Biura Banku Światowego, specjalistka ds. zamówień publicznych, przybliżyła uczestnikom strukturę tej instytucji oraz zaprezentowała listę aktualnie realizowanych projektów. Część z nich jest w dalszym ciągu otwarta na uczestnictwo zainteresowanych firm. Chodzi m.in. o projekty związane z modernizacją miejskich systemów ogrzewania czy zwiększaniem efektywności energetycznej budynków służby zdrowia. Ekspert wyjaśniła,

w jaki sposób i spełniając jakie kryteria można startować do przetargów, w których finansowanie zapewnia Bank Światowy.

Poza prezentacją dotyczącą aktywności Banku Światowego na Ukrainie i specyfiki przetargów spotkanie miało charakter swobodnej dyskusji, w której zainteresowani przedsiębiorcy mogli uzyskać wartościowe informacje z pierwszej ręki. Padły pytania odnośnie do finansowania, rozliczeń czy kształtu niezbędnych dokumentów. Na bieżąco rozwiewano wątpliwości i wyjaśniono niejasności interpretacyjne. Dotyczyły one m.in. takich kwestii, jak wybór odpowiedniej formy prawnej podmiotu startującego w przetargu czy wskazanie waluty, w której będą odbywały się przyszłe rozliczenia między zamawiającym a wykonawcą.

Słowo Polskie za: <https://kijow.msz.gov.pl>

Zdobunów ma już 521 lat

9 września obchodzono kolejną rocznicę powstania miasta. W okolicznościowych uroczystościach wzięli udział także harcerze z miejscowego Hufca „Wołyń”.

Harcerze urządzili stoisko w miejskim Hydroparku. Razem z przedstawicielami Czerwonego Krzyża przeprowadzili szkolenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy w warunkach ekstremalnych, w których mogli wziąć udział wszyscy zainteresowani. A tych nie brakowało. Nabywanie umiejętności niesienia pomocy przedmedycznej cieszyło się wielkim powodzeniem.

Urodziny miasta to okazja do świętowania, ale i wspomniania. Dobrze jest znać historię swojej małej ojczyzny.

Pierwsza wzmianka historyczna o Zdobunowie pojawia się w akcie z 1497 roku, w którym wielki książę litewski Aleksander Jagiełło nadał księciu Konstantemu Ostrogskiemu razem z innymi miastami także wieś Dobunów. Nazwy Zdobunów zaczęto używać w roku 1629. Skąd się wzięła? Jak głosi legenda, jako że okolice wsi obfitowały w bogate złoża gliny i kredy, które tu wydobywano, ludzie z sąsiednich osad zaczęli przychodzić tu do pracy. A kiedy pytano ich: „Skąd idziecie?”, odpowiadali:



Harcerze Hufca „Wołyń” w ramach obchodów urodzin miasta Zdobunów przeprowadzili szkolenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy

„Idę z Dobunowa”. Z czasem litera „z” połączyła się z wyrazem „Dobunów” i powstała obecna nazwa. Leżący w granicach Księstwa Halicko-Wołyńskiego Zdobunów

po 1569 roku, kiedy zawarto uńię lubelską, włączono do Korony. Znalazł się w województwie wołyńskim prowincji małopolskiej. Po rozbiórce Polski w 1793 roku wraz

z całą Prawobrzezną wszedł w skład zaboru rosyjskiego. W pierwszej połowie XIX wieku należał do rodziny Dubieńskich, później książąt Lubomirskich.

Kiedy w 1873 roku przez Zdobunów przeprowadzono linię kolejową łączącą Kijów z Brześciem, niewielka dotąd miejscowość zaczęła się dynamicznie rozwijać, przybywało też mieszkańców (w latach 1908-1911 było ich już 10 tys.). W 1884 roku powstała cementownia. Pojawily się liczne przedsiębiorstwa, sklepy, a także niewielkie pracownie. Centralną ulicę zdobiły piękne klomby z kwiatami oraz gazowe latarnie. W 1903 roku Zdobunów uzyskał prawa miejskie. Sporą część jego mieszkańców stanowili Polacy. W 1910 roku w wybudowano tu cerkiew św. Katarzyny i szkołę kolejową.

W latach 1919-1939 Zdobunów ponownie należał do Polski. Stanowił ważne centrum kolejowe z kilkoma fabrykami. Powstały w nim żłobki, szkoły, hotele, kawiarenki, muzea, kościół św. Piotra i Pawła, Dom Kultury.

Od września 1939 roku do czerwca 1941 roku znajdował się pod okupacją sowiecką, a potem niemiecką. Ponownie Armia Czerwona wkroczyła tu 3 lutego 1944. Od 1945 roku znalazło się w granicach w Ukrainiejskiej SRS, od roku 1991 należy do Ukrainy.

Sergij Porowczuk,
Maria Kucza

Na czym polegał fenomen Giedroycia

Wykład w języku polskim poświęcony Jerzemu Giedroycowi i jego doktrynie współpracy polsko-ukraińskiej wygłosił na Mohylance w Kijowie profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Zygmunt Woźniczka.

Nie ma niepodległej Polski bez niepodległej Ukrainy! – na czym polegał fenomen autora tej koncepcji? Na czym polegało nowatorstwo paryskiej „Kultury”, którą stworzył? Jak polscy i ukraińscy intelektualiści skupieni wokół Jerzego Giedroycia tworzyli nowoczesną platformę dla polsko-ukraińskiego dialogu i pojednania? Tym właśnie kwestiom poświęcony był wykład wygłoszony na Uniwersytecie Narodowym „Akademia Kijowsko-Mohylańska” przez dr. hab. Zygmunta Woźniczkę, profesora Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

W spotkaniu wzięli udział studenci i wykładowcy uczelni oraz przedstawiciele środowisk naukowych.

Wykład odbył się dzięki kierownik referatu ds. współpracy naukowo-oświatowej Ambasady RP w Kijowie Emilii Jasiuk.

Sergij Porowczuk

Szlakiem konfederatów barskich po Beskidzie Niskim

W dniach 3-5 października odbył się pieszy rajd historyczno-edykacyjny dla młodzieży zorganizowany przez Instytut Pamięi Narodowej Oddział w Rzeszowie i Towarzystwo Miłośników Nowego Żmigrodu w Nowym Żmigrodzie.

Udział w rajdzie wzięli uczniowie z I Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza w Łańcucie, Zespołu Szkół Elektronicznych w Rzeszowie, Zespołu Szkół Agropodsiębiorczości im. Mikołaja Kopernika w Rzeszowie i Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Sędziszowie Małopolskim.

Młodzież przebywała na terenie gminy Nowy Żmigród w Desznicy. W czasie rajdu zwiedziła szlak konfederatów barskich, miejsca pamięci narodowej oraz Muzeum w Nowym Żmigrodzie. Po szlakach konfederatów uczniów oprowadzał Jerzy Dębicz z Towarzystwa Miłośników Nowego Żmigrodu. Rajd zakończył się konkursem historycznym na temat konfederacji barskiej w Beski-



O tym, że konfederaci są pochowani na cmentarzu w Nowym Żmigrodzie, wiadomo na podstawie badań terenowych oraz z przekazów ustnych

dzie Niskim. Konkurs i klasyfikację generalną wygrała reprezentacja Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Sędziszowie Małopolskim.

W okolicach Nowego Żmigrodu w czasie konfederacji barskiej (1768-1772) w styczniu 1770 roku działały oddziały Skotnickiego i Karola Radziwiłła (dziedzica Żmigrodu), w których byli nie tylko Polacy, ale i Lemkowie. 21 lipca

1770 roku na przełęczy Majdan koło Bartnego i pod Żmigrodem doszło do starć powstańców z wojskami rosyjskimi.

Na cmentarzu parafialnym w Nowym Żmigrodzie, gdzie znajduje się mogiła konfederatów, z umieszczonej obok tablicy informacyjnej można wyczytać:

„W tym miejscu znajduje się pole bitwy konfederatów barskich z wojskami rosyjskimi. W stycz-

niu 1770 roku przemaszerował pod Nowy Żmigród rosyjski oddział, najprawdopodobniej rozkładając się obozem i prowizorycznie fortyfikując w uroczysku zwanym »Okopisko«. 13 stycznia [...] oddział ten uderzył na obóz Kazimierza Pułaskiego na stokach góry Czeremcha pod Grabiem. Pod jego nieobecność uszczuplona załoga stawiała znikomy opór. Rosjanie zniszczyli obóz, spalili magazyny z zapasami i wycofali się pod Nowy Żmigród. Pułaski, dowiedziawszy się o ataku, postanowił uderzyć. Zebrał siły wsparte oddziałem milicji radziwiłłowskiej generała Antoniego Szyca i ruszył na Rosjan. Konfederaci, dotarłszy w okolicę, prawdopodobnie zdolali rozwinąć szyk nad niewielkim potokiem po drugiej stronie nieprzyjaciela. Wtedy rozpoczął się wzajemny ostrzał z broni ręcznej. Siły rosyjskie okazały się jednak większe niż przewidywał Pułaski i szybko przeszły do kontrataku. Uderzyli na prawą flankę konfederatów, którzy zaczęli się cofać. Bitwa rozgorzała z nową siłą, której Polacy nie wytrzymali, wycofując się do miasteczka i dalej w stronę granicy – do obozu pod Grabiem.

Tutaj opór konfederatów był już silniejszy – walka trwała trzy godziny, po czym obrońcy zostali zepchnięci za granicę węgierską a Pułaski został ciężko ranny w rękę [...]”.

O tym, że konfederaci są pochowani na cmentarzu w Nowym Żmigrodzie, wiadomo na podstawie badań terenowych oraz z przekazów ustnych. Wynika z nich, że ich mogiła znajdowała się na skraju pobojowiska, gdzie później urządzono miejski cmentarz.

Mogilę wieńczy pomnik w postaci kamiennej kolumny zakończonej krzyżem. Kolumna prawdopodobnie pochodzi z jednego z dworów, a krzyż wykonany jest z łuf muszkietów. Pomnik postawiono w setną rocznicę zawiązania konfederacji barskiej.

Wszystkie odnalezione na pobojowisku konfederackie artefakty można oglądać w Ośrodku Dokumentacji i Historii Ziemi Żmigrodzkiej – Muzeum im. Leona Karcińskiego w Nowym Żmigrodzie w izbie poświęconej konfederacji barskiej.

Słowo Polskie na podstawie informacji Jacka Magdonia

Uroczystości fatimskie w Dowbyszu

13 października w 28 rocznicę wprowadzenia do tutejszej parafii figurki Matki Bożej Fatimskiej odbyła się msza św. z procesją, która przeszła ulicami miasta.

Mszę świętą celebrował biskup Witalij Krywicki wraz z innymi księżmi z diecezji kijowsko-żytomierskiej. Po niej odbyła się procesja z figurką Matki Bożej Fatimskiej. Na uroczystość przybyło jak zwykle dużo gości z całej Ukrainy. Przepiękną modlitewną atmosferę dopełniała słoneczna jesienna pogoda.

Figurka Matki Bożej Fatimskiej znalazła się w Dowbyszu za sprawą księży pallotynów, którzy podjęli pracę w tutejszej parafii 12 kwietnia 1990 roku. Pierwszym proboszczem został ks. Aleksander Milewski SAC, który zaprzagnął szerzyć tu kult Matki Bożej Fatimskiej. Jeszcze tego samego roku dzięki jego staraniom doszło do sprowadzenia figury, przywiezionej z Fatimy (Portugalia) i podarowanej przez ks. Stanisława Kurańskiego, sekretarza ds. Misji, do Dowbysza.

Uroczyste wprowadzenie statui Fatimskiej Pani do dowbyskiej parafii miało miejsce 13 października. Na spotkanie z Matką Bożą wyległo całe miasto. Na poboczach ulic stali lub klęczeli nie tylko katolicy, ale i prawosławni, a nawet ateści. Od tego czasu w Dowbyszu szerzy się kult fatimski. Każdego roku od maja do października odbywają się nabożeństwa fatimskie, a figurka Matki Bożej Fatimskiej stała się symbolem miasta. W 2014 roku towarzyszyła demonstrantom podczas wydarzeń na kijowskim Majdanie.

W latach 1991-1995 w Dowbyszu wybudowano kościół Matki Bożej Fatimskiej. W 2000 roku ówczesny biskup kijowsko-żytomierski Jan Purwiński podniósł go do rangi sanktuarium diecezjalnego. 17 czerwca 2017 roku odbyła się konsekracja tego największego na Ukrainie sanktuarium ku czci Matki Bożej Fatimskiej. Dokonał jej metropolita lwowski abp Mieczysław Mokrzycki, przewodniczący Konferencji Biskupów Kościoła Rzymskokatolickiego.

Walentyna Jusupowa



Sluchacze szkoły wysluchali wykladu bp. Krywickiego, który odprawil dla nich takze msze swiata

Chrześcijańscy liderzy na szkoleniu w Kijowie

W tamtejszej parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła odbyła się jesienna sesja Szkoły Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji, w której wzięło udział ok. 130 osób.

Uczestnicy szkoły wysłuchali wykładu bp. Witalija Krywickiego, który odprawił dla nich jeszcze mszę św. Po raz pierwszy w szkole uczestniczyli mieszkańcy Mariupola, miasta przyfrontowego znajdującego się w tzw. szarej strefie w Donbasie, łącznie siedem osób. Swoją formację duchową rozpoczęli dwa lata temu, działając pod opieką misjonarzy w Chrześcijańskiej Służbie Ratownictwa w Mariupolu. Niektórzy z nich już pomagają mi-

sjonarzom w ich codziennej pracy. Symboliczne jest to, że na zajęcia Szkoły Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji przyjechali akurat do Kijowa, miejsca, gdzie rozpoczęła się służba ChSR.

Mariupolanie spotkali się z ordynariuszem diecezji kijowsko-żytomierskiej Witalijem Krywickim, który przebywał ostatnio w „szarej strefie” jako kapłan misyjny. Atmosfera spotkania była ciepła i radosna. Biskup pobłogosławił ich.

Szkoła Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji to ruch formacyjny, w którym uczestnictwo ma prowadzić do pełni zrozumienia życia chrześcijańskiego i przygotować świeckich katolików do bycia animatorami w Kościele, zarówno w parafii, jak i w ruchach i wspólnotach świeckich. Szkoła trwa sześć lat. W każdym roku odbywają się cztery sesje: dwutygodniowa latem i trzy weekendowe jesienią, zimą i na wiosnę. W Kijowie prowadzą ją bracia kapucyni wspólnie z paulinami.

Lidia Baranowska

Konsekracja nowego kościoła rzymskokatolickiego we Lwowie

Na granicy 300-tysięcznego osiedla mieszkaniowego Sichów i podlwowskiej wsi Zubra stanął kościół pw. św. Michała Archanioła. 29 września poświęcił go arcybiskup metropolita katowicki Wiktor Skworec. Homilię wygłosił arcybiskup lwowski Mieczysław Mokrzycki.

W Sichowie, nowoczesnej dzielnicy Lwowa zabudowanej nowymi blokami, brakowało kościoła rzymskokatolickiego. Wierni rozwijającej się parafii św. Michała Archanioła modlili się w maleńkiej kaplicy mieszczącej się w starym dworze myśliwskim Potockich, w którym działały przedszkole i mały hotelik.

„Nasza parafia otrzymała osobowość prawną jeszcze w latach 90. XX wieku. Od tego czasu odprawialiśmy msze św. w wieczerniku budynku, w miejscu, gdzie teraz znajduje się przedszkole” – opowiadał wikary o. Andrzej Niedzielski.

Budowa kościoła św. Michała Archanioła trwała dziesięć lat. Autorem projektu jest polski architekt Stanisław Niemczuk. Świątynia powstała dzięki wysiłkowi parafian oraz ogromnemu wsparciu wiernych archidiecezji katowickiej, z której pochodzi proboszcz parafii w Sichowie ks. Jacek Kocur.

Nowoczesny kościół został wzniesiony z XIX-wiecznej cegły. Umieszczono w nim relikwie św. Jacka Odrowąża, patrona Śląska i archidiecezji katowickiej, oraz św.

św. Jakuba Strzemię, patrona archidiecezji lwowskiej. W posadzce wieży kościoła znajduje się kamień węgielny poświęcony przez św. Jana Pawła II.

Jak zauważył proboszcz Kocur: „Do nas przychodzą ludzie różnych wyznań. Jest to parafia, która ciągle się rozwija. Z jednej strony jest duża migracja, wielu młodych wyjeżdża za granicę, ale jednocześnie na ich miejsce przyjeżdża dwa razy więcej ludzi z całej Ukrainy, którzy pozostają we Lwowie na stałe”.

Kościół w Sichowie jest po świątyniach w Rzesnej i na Zboiskach trzecim, jaki powstał we Lwowie od czasu uzyskania przez Ukrainę niepodległości.

Lidia Baranowska na podstawie informacji zaxid.net



Uroczyste wprowadzenie statui Fatimskiej Pani do dowbyskiej parafii miało miejsce 13 października 1990 roku

Konsulat Generalny RP w Winnicy

ul. Owodowa 51, 21050 Winnica

tel. (+380) 432 507 411 - sprawy wizowe i paszportowe

tel. (+380) 432 507 412 - sprawy Karty Polaka i polonijne

tel. (+380) 432 507 413 - sprawy obywatelskie i pomocy prawnej

e-mail: winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl

SŁOWO POLSKIE

REDAKCJA:

a/c 1847, m. Вінниця, 21021

Adres gazety: Winnica, ul. Družby, 30

tel. redakcji +38067 366-50-50

email: spolskie@gmail.com

www.slowopolskie.org

Skład redakcji:

Jerzy Wójcicki: redaktor naczelny

Tetiana Denisiewicz

Ewelina Nawrocka

Julia Wiśniewska,

Władysław Ryszczuk,

Lidia Kylymczuk

Stale współpracują:

Halina Wojnarska,

Aliaksej Salej,

Franciszek Miciński,

Walentyna Jusupowa,

Władysław Ryszczuk,

Lidia Paulukiewicz



„Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”



Wydawcą pisma jest Fundacja Wolność i Demokracja